Nr. 212. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 6 Września 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się zadytał wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w Biurze Ptolma, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, mi o ogłoszenia: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro telegraficzne „Rach" (Kawalerja) J. d. 6 staa i A. Salomonowej, ul. Sobieskiego 9; — Biuro dzienników Maryana Kapusty ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bochstab, ul. Karola Ludwika 11; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Szczyrska. — W Tarnowie M. Bochsab. — W Włodzimierzu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), l. Wilkoski 5. — M. Dukes Nachfolgend Hauptstatt & Vogler (także w Hamburgu Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — R. Sczalek, Wolnostoj.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za 1m Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cytrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane za Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

O samodzielność naszej polityki.

Kraków, 5 września.

Tem, co współczesną politykę międzynarodową w Europie czyni tak bardzo nieprzejrzystą i pełną niespodzianek, jest jej oportunistyczna bezprogramowość. Zwycięskie mocarstwa zachodnie mają przedewszystkiem konserwatywne przesłanki swojej polityki. Zwyciężyły i pragną teraz już to używać owoców zwycięstwa, już to zabezpieczyć je sobie na przyszłość o ile możności jak najdalszą. Ten okres wypoczywania i trawienia, który przychodzi po wszystkich wielkich powodzeniem uwieńczonych wysiłkach, zaznaczałby się rysunkiem politycznym jasnym i przejrzystym, gdyby nie specjalne okoliczności, wśród których samo zwycięstwo zostało odniesione.

Wojna wywołała lub w każdym razie przyspieszyła rewolucję socjalną, nadając jej zupełnie swoisty charakter i kierunek. W Rosji utworzyło się potężne ognisko tej rewolucji. Cały świat antirewolucyjny z tęsknotą i niepokojem wyczekuje zagaśnięcia tego ogniska. Ale ono płonie i płonie, pokrywając krwawą łuną połowę horyzontu, przepełniając swoim swądem wszystkie kraje.

Najlepszem zabezpieczeniem przed rewolucją byłoby jak najszybsze wznowienie przedwojennego stanu ekonomicznego państw i społeczeństw. Wojna jednak zbyt głęboko wstrząsnęła ustrojem społecznym, zbyt wielkie wyrządziła szkody, aby można było marzyć o takiem wznowieniu i w dodatku dostatecznie szybkiem. Płynie stąd uczucie bezradności i bezsilności, które w różnym stopniu wbrew jest różnym rządom, ale znamionuje je wszystkie. Już ze względu na podminowany grunt społeczny u siebie samych muszą one prowadzić politykę z godziny na godzinę, od wypadku do wypadku, nie wiedząc, co przyniesie jutro, wyrzekając się wszelkich programów szerszych, jaśniejszych, śmielszych.

Jednakowoż same stosunki międzynarodowe mają wszystkie cechy prowizoryczności w takim stopniu, w jakim nie miały ich od dawna w Europie. Traktat wersalski mimo mnogość podpisów, które go zdobią, ma tę zasadniczo słabą stronę, że nie ma na nim podpisu Rosji. Rosja stała się dzięki temu sfinksem, który w swem łonie kryje rozwiązanie zagadki nietylko społecznej, lecz także i politycznej przyszłości Europy.

Jedno z dwojga, albo ognisko rewolucji socjalnej, płonące dzisiaj w Rosji, nie zagaśnie, albo zagaśnie. Jeżeli nie zagaśnie, to prędzej, czy później, rozszerzy się na całą Europę, w takiem lub innem tempie obejmie cały świat cywilizowany, a może także niecywilizowany. Jeżeli zaś zagaśnie, to na miejscu Rosji bolszewickiej powstanie jakaś inna Rosja. Jakakolwiek ona będzie, zażąda przedstawienia sobie do przejrzenia traktatu wersalskiego, zgłosi do niego szereg istotnych bardzo poprawek i zacznie czynić kroki w celu ich wyegzekwowania.

Dla całego świata antirewolucyjnego upadek bolszewickiej Rosji i pojawienie się na jej miejscu jakiejkolwiek innej, jest rzeczą w najwyższym stopniu upragnioną. Ale z drugiej strony cały ten świat, o ile w polityce swoiej odczuwa się tendencjami antiniemieckiemi, musi z konieczności z pewnym lękiem myśleć o tem, co mu ta niebolszewicka i antibolszewicka Rosja powie, czego od niego zażąda i w jaki sposób podejmuje mu za sposób, w jaki sprawował kuratelę nad nią w czasie, kiedy leżała w malignie. Sumienia zaś kuratorów bynajmniej czysto nie są. Obawy zatem i niepewność tem większe.

I oto drugie źródło tej bezprogramowości, którą widzimy w polityce wszystkich współczesnych rządów europejskich, od anglickiego poczynając. W dążeniu swojem do zagaszenia pożaru rewolucji socjalnej używają one rozmaitych środków — w tym rzędzie parcelowania Rosji, celem usunięcia z pod ognia rewolucyjnego jak największych jej obszarów. Ale równocześnie dręcza ich myśl, co stanie się, kiedy Rosja antibolszewicka, Rosja narodowa i nacjonalistyczna, wstanie i zapyta — co uczyniliście ze mną?

Zapewne nie działa tu ani sentyment, ani tem mniej jakakolwiek drażliwość sumienia. Działa tu po prostu strach, aby przyszła Rosja, ujrzawszy się tak gruntownie przez przyjaciół swoich wyleczoną, nie zechciała odwdzięczyć się swoim lekarzom w taki na przykład sposób, że sprzymierzyłaby się z Niemcami. — Ani Mesopotamja, ani Małej Azji, ani Konstantynopola, ani wreszcie Bałkanów i Austrji, które dzieliły Rosję i Niemcy. I doprowadziły je do wojny, dzisiaj już ośmia ani dla jednej, ani drugich. Austrja przestała istnieć, a Konstantynopol zabrali zawsze bezinteresowni Anglicy... Temu sojuszowi niemiecko-rosyjskiemu nie będzie już przeszkadzał żaden antagonizm, żadna sprzeczność dążeń i interesów. Natomiast będzie mu w najwyższym stopniu sprzyjała — wspólnota losu obu tych państw i narodów.

Sojusz niemiecko-rosyjski przy bardzo niepewnem zachowaniu się Japonji i Ameryki — to obalenie nietylko traktatu wersalskiego, to poważniejsze, niż kiedykolwiek, zagrożenie stanowiska Anglji, posycji Francji, zdobyczy Włoch. Tę właściwie ponowne otwarcie kwestyj, które doprowadziły do wojny światowej, tylko w postaci znacznie bardziej drażniącej i niebezpiecznej dla zachodu.

Powstaje tedy dylemat nie byle jaki: pozostawić w spokoju Rosję bolszewicką, pozwolić się jej skonsolidować i w spokoju zapowiadanego eksperymentu socjalnego, albo nękać ją dopóty, dopóki wreszcie nie upadnie, ustępując miejsca innej Rosji. W pierwszym wypadku konsekwencją może być rewolucja socjalna i upadek całego ustroju kapitalistycznego. — W drugim upadek systemu politycznego, opartego na traktacie wersalskim. Tu Scylla socjalnej rewolucji, tam Charybda przewrotu politycznego i utraty wszystkich owoców zwycięstwa wraz z konieczności bardzo poważnych dopłat...

Polityka wielkich zwycięzców oscyluje między temi sprzecznościami. Może nawet panująca ona o przysłowiu, które mówi, że „incidit in Scillam, qui vult vitare Charybdim". Ale cóż pomoże znajomość tego przysłowia, jeżeli innej drogi niema!

Narzędziem wielkich zwycięzców są — mali zwycięzcy. Wszak na to właśnie zostali powołani do życia i ma to obdarzeni pozorami równouprawnienia i pięknym tytułem — „szczęśliwiśnionych", aby byli narzędziami w ręku wielkich swoich promotorów. A między małymi zwycięzcami największą i najtrudniejszą jest — Polska. Powołana ją do bytu państwowego dopiero po upadku Rosji, aby stała się główną częścią składową systemu hegemonji francuskiej nad Europą środkową. Koncepcja niepodległej Polski była najmłodszą ze wszystkich, jakie rodziły się kolejno w głowach mężów stanu koalicji zachodniej. Koncepcja państwa n. p. czeskiego była gotową już w sierpniu 1914 roku. Już wówczas jedna deputacja czeska składała koronę św. Wacława u stóp Mikołaja II., a druga odbierała błogosławieństwo tego w Paryżu. Protokół londyński z dnia 27 kwietnia 1915 roku „rozdzielający Austrję na rzecz Włoch, mówi o wszystkiem, ale nie wspomina ani słowem o Polsce. W całej pełni bowiem stoi wówczas jeszcze traktat rosyjsko-francuski z ostatnich dni sierpnia 1914 roku, w którym oba te mocarstwa gwarantują sobie wzajemne „desinteressement" — Rosja co do sposobu, w jaki Francja załatwi kwestję swojej granicy wschodniej, Francja co do sposobu, w jaki Rosja rozstrzygnie sprawę swojej granicy zachodniej. Dopiero manifest Miłukowa w sprawie Polski rozwiązuje ręce i otwiera głowy mężów stanu na zachodzie. Do szerogu kreacyj swoich państwowych decydują się oni dołączyć jeszcze i kreację polską. Wkrótce potem wybucha druga rewolucja rosyjska i zmienia gruntownie oblicze Rosji. Zawiera ona odrębny pokój z mocarstwami centralnemi. Przez to popada w stan wojenny z koalicją, z wczorajszymi swoimi sojusznikami. Wytwarza się szczyt zawikłania. Polska, pomyślana przez aljantów, jako kreacja antiniemiecka, staje się zarazem kreacją antirosyjską. Dopóki istnieje u aljantów wola obdarzania Rosji bolszewickiej, taka zmiana nie jest im nawet nie na ręku. Ale z czasem ton zamiar wojowania z bolszewikami ulega zaćmieniu, ustępuje miejsca innym zamiarom. Zaczyna się ta straszna gra na żywem ciele narodu, obudzonego do życia państwowego, postawionego u progu perspektywy równie wspaniałych, jak niebezpieczeństw okropnych. Gra, nie to, aby koniecznie nieuczciwa, ale gra nieumiejętna, gra bez planu i bez — atutów w ręku.

Jak wygląda polityka angielska, wszyscy świeżo jeszcze mamy w pamięci. Ale byłoby złudzeniem wyobrażać sobie, że francuska jest o wiele jaśniejsza. „Temps" radził nam przed kilku dniami zawierać z bolszewikami pokój na takich warunkach, jakie oryszała Rosja „mogłaby akceptować". — Jaka szkoda, że „Temps" nie wyliczył równocześnie tych warunków. Formułkę tę rozumiemy dobrze. Jej sens istotny stanowi obawa, aby Polska nie stała się powodem rozbiwieku między Francją a przyszłą Rosją. Ale w jaki sposób tę obawę usunąć i kto ją na usunąć? Oto pytania.

Nie umniejszając nic z wdzięczności, którą żywimy dla tych, co zadzwydowali o wskrzeszeniu państwa polskiego, nie zapoznając ani na jotę o konieczności utrzymania z nimi jak najlepszych stosunków, nie widzimy jednak w naszkicowanem wyżej położeniu międzynarodowem i naszem własnem innej drogi, jak — samodzielność decyzyj. Musimy sobie powiedzieć, że losy nasze są wyłącznie w naszem ręku. Musimy niemi pokierować ze względu na swoje, a nie na cudze interesy życiowe. Sprawa pokoju z Rosją wtedy tylko będzie mogła być korzystnie rozstrzygnięta, jeżeli na gruncie tej samodzielności naszej jasno postawiona i konsekwentnie przeprowadzona zostanie. Polityka wschodnia mocarstw zachodnich jest chwiejną i długo jeszcze taką pozostanie. Byłoby wielkiem nieszczęściem, gdybyśmy od tej polityki uzależnili się do tego stopnia, że sami utracilibyśmy zdolność kierowania własnemi losami zgodnie z położeniem dzisiaj istniejącem i dającem się przewidzieć na przyszłość, chociażby najbliższą. Potrzeba czasu rad słuchać pilnie, ale — swój rozum mieć.

———o———

Rychły wyjazd delegacji do Rygi.

Warszawa, 4 września. (Tel. wł.). **Reszta naszej delegacji pokojowej,** która wyjechała z Mińska, o czem już sygnalizowano, miała przekroczyć linję bojową **dziś o godzinie 5 popołudniu.** Brak dotąd wiadomości, czy to się stało o wskazanej godzinie. Zaznaczyć bowiem należy, że bolszewicy przy przejściu linji frontowej robią zwykle trudności, tak, że na przykład pierwsza część delegacji z tego powodu przebyła front z 4-godzinnem opóźnieniem. W każdym razie spodziewać się trzeba, że reszta delegacji dziś jest już lub będzie w Brześciu, gdzie przenocuje, oczem uda się w dalszą podróż i w niedzielę przybędzie do Warszawy.

Jednocześnie są czynione energiczne przygotowania, by wyjazd delegacji do Rygi nastąpił jak najszybciej.

Dzisiaj obradowała ściślejsza komisja, złożona z pp.: **Daszyńskiego, Sapiehy, Skulskiego i Sosnkowskiego z udziałem przybyłych już z Mińska członków delegacji** nad opracowaniem ostatecznem odpowiedzi na warunki bolszewickie. Komisja nie doszła jeszcze do konkretnych wyników, wobec czego dzisiejsze posiedzenie R. O. P., które miało zatwierdzić opracowane przez wspólną komisję warunki, uczynić tego nie mogło.

Następne posiedzenie R. O. P. ma się odbyć we wtorek po posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, które wyznaczono na godzinę 11 tegoż dnia.

Lada chwila oczekiwana jest wiadomość od posła naszego w Rydze, p. Kamieńskiego, któremu polecono poczynić wszelkie przygotowania do konferencji.

Jeżeli wszystko ułoży się według programu, to wyjazd naszej delegacji do Rygi nastąpi we wtorek w nocy, lub we środę rano.

Krasne odzyskane. — Litwini w spółce z bolszewikami.

Warszawa, 5 września (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 4 września:

Oddziały jazdy naszej w rejonie Sejny - Suwałki - Augustów zostały zaatakowane przez wojska litewskie, które, działając w porozumieniu z bolszewikami, przekroczyły bez wypowiedzenia wojny linję Curzona.

W rejonie Brześcia Litewskiego trzecia dywizja legjonów w walce pod Czernawcami wzięła około 200 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Między Włodawą a Dubienką nieprzyjaciel w paru miejscach atakował nasze pozycje, dążąc do sforsowania linji Bugu. Wszystkie ataki ze stratami nieprzyjaciela odparto.

Stwierdzono, iż pod Bełzecem oddziały nieprzyjacielskie atakowały pod prasją karabinów maszynowych, ustawionych na ich tyłach i kierowanych przez komunistów.

We walkach pod Laszczowem jazda nasza wzięła około stu jeńców. Wyróżnił się szwadron pierwszego pułku ułanów pod wodzą porucznika Nowaczyńskiego, zdobywając w starży cztery kulomioty.

W rejonie Bełza oddziały nasze, przełamując w dalszym ciągu opór nieprzyjaciela, posuwają się naprzód.

Na wschód od Lwowa po ostrej walce obsadziliśmy stację węzłową Krasne.

Od Gołogór po Rohatyn i dalej wzdłuż Dniestru walki o charakterze lokalnym.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Zaczepki ze strony Litwy.

Suwałki, 5 września (PAT). W nocy z 1 na 2 września **wojska litewskie wprowadzeniem w akcję karabinów maszynowych i artyerji zaatakowały nasze 16 pułk ułanów w Sejnach i szwadron 7-go pułku ułanów w Lipowie.**

Według wiadomości, jakie zdołano zebrać, mają te wojska rozkaz szybkiego powrócenia się na Augustów. Ze strony wojskowej polskiej nie dano żadnego powodu do tego rodzaju akcji, ani też linja prowizorycznej granicy polsko-litewskiej, nakreślonej przez ententę, nie była przez wojska polskie sztylko przekroczona, ale nawet osiągnięta. Wojska litewskie zajmują obecnie pana linją granicy polsko-litewskiej linję Gilby - Sejny - Klejwy i Gilnice - Lipowo.

Warszawa, 5 września (PAT). »Przegląd Wieczorny« omawiając **podstępny atak wojsk litewskich** w Sejnach i Lipowie pisze: Wypadki te są niewątpliwie bardzo niezręczne i komplikują niezmiernie sytuację militarną i dyplomatyczną Polski. Fakt, że wojska litewskie zamowolnie bez żadnego upoważnienia ze strony ententy stoją na linji Liby-Sejny-Klejwy-Iglinica-Lipowo **we wnętrzu terytorjów przyznanych za bezsporne Polsce przez ententę** i rozpoczynają nawet akcję zaczepną, jest zniesieniem głównej na rozstwanie pokoju, wznoszonego z takim trudem. **Polska gorąco pragnie pokoju i przyjaźni z Litwą kowieńską** i zawsze gotowa jest rozważać wszystkie drogi, które do tego pokoju mogą prowadzić. Nie można jednak od niej wymagać, aby tolerowała zamowolną akcję, przeprowadzającą w drodze siły głęboko wszelkie uroszczenia nacjonalizmu i szowinizmu litewskiego.

Berlin, 4 września (Tel. wł.) Według doniesień z Warszawy, rząd polski na zażalenie rządu litewskiego **w sprawie naruszenia granicy** oświadczył, że układ Litwy z Rosją sowiecką przyznał Litwie pewne obszary, ale układ ten dla Polski jest nieważny, gdyż **wojska sowieckie, mimo uznania niezawisłości Litwy,** używają jej terenów **jako podstawy operacyj wojennych,** dlatego też i Polska musi pozwolić sobie na używanie tego terenu dla pościgu za nieprzyjacielem. Dopóki wojna trwa, Polska może walczyć na wszystkich terenach, wyznaczonych jej przez sprzymierzonych.

Jak donosi z Paryża, »Temps« dodaje do tej samej wiadomości, że **ewentualne obsadzenie Wilna nie jest brane w rachubę przez rząd polski.**

(Jak się dowiaduje z kół miarodajnych korespondent naszy warszawski, wiadomość powyższa odpowiada zasadniczo prawdzie. **Rząd polski wyraża wszakże nadzieję, że uda mu się zatarg z Litwinami załatwić pokojowo,** tem bardziej, że wojska polskie nie dotarły nawet do t. zw. linji Focha, która została zerwana przez ententę za niezbędną dla ruchów strategicznych wojska polskiego).

Sukcesy armji ukraińskiej.

Wiedeń, 4 września (Tel. wł.) Ukraińskie B. prasowe donosi pod datą 1 bm.: Natarcie wojsk ukraińskich na jesz skrzydło frontu bolszewickiego rozwinęło się **pomyślnie w kierunku na Pozbjace i Trembowlę.** Pod naporem ataku flankowego skatalizmu śmierciu, który **opanował wczoraj Mortusterzyska i Buczacz,** bolszewicy opuścili pozycje nad Gniłą Lipą i cofnęli się na Złotą Lipę.

Naczelnik państwa we Lwowie.

Lwów, 4 września (PAT). Dziś o godz. 1 w południe przybył do Lwowa Naczelnik państwa, z Łodzia i Zamościa, odbywając inspekcję frontu. Po przybyciu do Lwowa, Naczelnik państwa udał się do dowództwa frontu południowego, gdzie odbył konferencję. Po śniadaniu, wydanem na cześć Naczelnika państwa, nastąpiła dalsza konferencja w dowództwie. W niedzielę udaje się Naczelnik państwa na dalszą inspekcję frontu, poczem wieczorem odjedzie z powrotem do Warszawy.

Jen. de la Croix o sytuacji.

Paryż, 5 września (Havas). Jenerał de la Croix, omawiając w »Temps« zwycięstwo polskie, pisze między innemi: **Sowiety liczyły, że przywrócą Niemcom i Rosji granice z 1914 r. Następstwem tego byłoby podporządkowanie państwu rosyjskiemu Polski, Ukrainy i Litwy, oraz zniesienie traktatu wersalskiego. Granice tych państw powinny być tego rodzaju, aby należycie zabezpieczały ich niezawisłość i przyczyniły się do zabezpieczenia powyższych państw przeciwko bolszewizmu, w których interesie leży utrzymanie nieporozumienia między nimi.**

Wyspiański i Krasiński

(Tadeusz Sinko: „Wyspiański i Krasiński". Rozważanie zagadek „Legjonu" i „Wyzwolenia". Kraków 1920, nakł. Krak. Sp. Wyd., str. 57).

Do dawnych studjów o Wyspiańskim dodał prof. Sinko nowy, bardzo ceny przyczynek, poświęcony stosunkowi duchowemu, łączącemu twórczość Wyspiańskiego z spuścizną Krasińskiego. O współżyciu duchowem Wyspiańskiego z wielką poezją romantyczną wiele się u nas mówiło, ale nikt nie poddał tego stosunku pod ścisłą i wyczerpującą analizę. Krytycy literatury myśleli w danym wypadku przedewszystkiem o wpływie Mickiewicza i Słowackiego. Prof. Sinko bodaj pierwszy zabrał się metodycznie do wyznaczenia wpływów Krasińskiego na zasadnicze pomysły i wizje Wyspiańskiego i wyczerpał je prawie całkowicie w stosunku do »Legjonu« i »Wyzwolenia«.

Sumując bilans tego wpływu, prof. Sinko pisze, jak następuje: »Krasiński nigdy nie był u nas tak popularny jak Mickiewicz lub w pewnym czasie Słowacki. Nie mamy też żadnych relacyj o tem, kiedy i jak się nim najmował Wyspiański. Musiał się jednak w nim rozczytywać i musiał z tej lektury odnieść głębokie wrażenie, skoro to, co uważał za szkodliwe do użytku w programie Mickiewicza z »Legjonu«, wywiódł z wpływu Zygmunta na Adama i skoro Konradowi z »Wyzwolenia« kazał zwalczać Genjusza, który miał tylko rysy Mickiewicza, ale obsadę Krasińskiego. A i pojęcie tematu »Nieboskiej« w »Sądzie ostatecznym« i »wcześniej« »Polski współczesnej« a »Wyzwolenia« na »Dniu Dzisiejszym« i »ostatecznie przyjęcie dogmatu o wiośnie, która musi przyjść na zmartwychwstanie, i o idealnej, niebieskiej ojczyźnie — wszystko to dowodzi, jak ważną pozycją w twórczości Wyspiańskiego był wpływ Krasińskiego«.

Wszystkie powyższe tezy, które prof. Sinko opiera na poprzedzających je bystrych wywodach, należy uważać — mojem zdaniem — za trwały dorobek nauki w tym szczególnie. — Przyczynią się one bardzo znacznie do zrozumienia twórczości Wyspiańskiego i pozwolą postawić tem wyżej sąd poety o całej naszej wielkiej poezji romantycznej, a w szczególności o roli w niej Krasińskiego.

Wyspiański nie miał odwagi zaatakować Mickiewicza, albo raczej pewnych jego idei z pewnego okresu, wprost, jak to czynił Słowacki w ogłoszonym dopiero po śmierci reptarzu:

„Dawniej ci ręce jezuitów pletły
Wiencami — i te spiętemu władali;
Leciała — jako koncelane miotły, —
Są nie nazywszy — byłeś cztaz dalej—
Duś żemiętym, jak wąż, ciebie łamie,
Sam go wkrzesiłeś — wdzisz... mój Adamie!"...

Trzeciej swojej ideologji najbardziej do Słowackiego zbliżony, Wyspiański doszedł do tego samego, co on, przeżycia w sobie wskazań »Dziadów części III« i »Ksiąg pielgrzymstwa«, uznał te wskazania przejaskrawione w »Przedświcie«, ogłosił prawdopodobnie, że stąd dopiero ostatniy się one w narodzie, jako spuścizna na długie lata, dlatego też za przedmiot walki duchowej obrał Genjusza z rysami wcześniejszego Mickiewicza, ale z duszą Krasińskiego. Zwalczając zaś tego Genjusza, nazywał to w roli Konrada z »Improwizacji«, ale przed wykonaniem nad nim egzorcyzmami, uczynił to z tą pewnością potrzeby innej ideologji, jaka znamionowała wszystkie natchnienia Słowackiego. Tylko gdy Słowacki reagował na Mickiewicza i Krasińskiego bezpośrednio, Wyspiański czynił to z jednej strony za pośrednictwem Słowackiego, a drugiej strony na podstawie tych doświadczeń, jakie dopiero jemu, żyjącemu o tyle później, mogły być znane. To jednak doświadczenie dało mu swoisty ton, który stawia go w roli samoistnej nowego wielkiego romantyka, żyjącego w warunkach tej samej niewoli, a tylko w dwa pokolenia później.

Z szczegółów, co do których ośmieliłbym się wyrazić odmienne zapatrywanie od Szan. Autora, podnoszę dwa. Prof. Sinko sądzi, że według Wyspiańskiego »przemienieniem narodu jest czekanie we śnie grobowym na powtórne odrodzenie się o charakterze — biologicznym...; powtórzenie tego samego przykazania wobec Dawida z »Akropolis« dowodzi, że w niem jest wiara Wyspiańskiego co do obowiązkowości — [illegible] odrodzenia, a nie w dodatkowych słowach Hostji o przyśpieszenie dni przez powstanie narodu na krwawą ofiarę... »Jedyną czynnością narodu — pisze nieco dalej prof. Sinko — ma być — trwanie, umożenie się, jak to głosi Klio w »Akropolis« i jak tego dowodzi »Historja Jakóba«. Gdy naród utrzyma swój żywot w jednostkach, to i dla państwa przyjdzie dzień zmartwychwstania, jak przyjdzie dla ziemi — z wiosną«.

Wbrew temu poglądowi wyławać się może, że nie umożenie się biologiczne, jakkolwiek podkreślone jako sprawa bardzo ważna przez poetę, ale przedewszystkiem słowa Hostji są credo politycznem Wyspiańskiego. Inaczej trudno byłoby zrozumieć, dlaczego Wyspiański z gryzącą ironją traktuje społeczeństwo »Wesela«, które zaczęło funkcje biologiczne sprawuje bez zarzutu. Powołanie się na »Historję Jakóba« nie wyjaśnia mi się w tym wypadku skrawe. W »Historji Jakóba« widzę co innego, widzę raczej odpowiedź, jak na wyglądne obrażanie się szlachcica z chłopem (Jakóba z Eszawem), co bardzo zajmowało Wyspiańskiego, a co poruszył Wyspiański w »Wyzwoleniu«, parodjując frazesy »Psalmu miłości« Krasińskiego, jak to bardzo słusznie prof. Sinko na kilku miejscach rozwinął, podkreślił i zaszeznił.

Nie upieram się przy swoim sposobie analizy Wyspiańskiego, ale podtrzymam ją dopóty, dopóki prof. Sinko nie poprze swoich, świetnych sześciu wywodów, dołożeniem argumentami, płynącemi z wnikniecia w ideologję poety, o ile ona została wyrażona w jego wizjach poetyckich.

Śmiejmy prof. Sinki czynnosi pozatem mnóstwo rzeczy nowych a dobrych. Szan. Autor nie poprzestał bowiem na rozpatrzeniu wpływów twórczości Krasińskiego na twórcę »Wyzwolenia«, ale rzucił jakby mimochodem cały szereg zagadnieniowych wartości komentarzy do zrozumienia »masek«, które tylko w jednem miejscu mają pewną linję, natomiast tam, gdzie mowa jest o »Państwie«. Nie objaśnił także napoju w mnie cynowej, ale o to w czarnie nie chodziło. I za te komentarze, które rzucił mimochodem, należy się gęsto uznanie.

Rzecz sama jest napisana z polotem i dużą śmiałością, godną jemelmości. Wykazuje ona wielkie obycie się prof. Sinki w sferach problemów, związanych z całą naczą wielką poezją romantyzmu, a które niemal wszystkie stają się w nowszej literaturze krytycznej przedmiotem rewizji. Autor nowej rozprawy o Wyspiańskim należy również do liczby tych rewizjonistów — i dawniej już i w obecnem studjum stwierdził dowodnie, że w roli tej zorganizowanej rozległą znajomością przedmiotu, znakomitem w istotę kultury narodowej, w psychicznie podłoże całej naszej twórczości z tego okresu. — Dane to pomogły mu w wyzwolnym stopniu do napisania tak dobrego i tak śmiałego studjum, jakiem jest omawiana właśnie rzecz o Wyspiańskim.

Dr. M. Ja.

———o———

Kłamstwo p. Głąbińskiego przywoływane.

Warszawa, 5 września (PAT). Prezydjum rady ministrów komunikuje: Zgodnie z uchwałą Rady ministrów z dnia 30 z. m. podaną do wiadomości prasy za pośrednictwem P. A. T. i stwierdzającą, że żaden z jej członków nie udzielał p. Głąbińskiemu wiadomości, jakoby wniosek o zawarciu sojuszu z Niemcami był postawiony na posiedzeniu Rady ministrów, ani też dyskusji nad tym tematem nie było, prezydjum Rady ministrów zwróciło się telegraficznie do bawiącego obecnie w Paryżu w sprawach urzędowych ministra skarbu **p. Grabskiego o stwierdzenie tego faktu.** P. Grabski nadesłał z Paryża depeszę, która brzmi w tym mianowicie jak następuje: Ze względu na moją nieobecność na posiedzeniu Rady ministrów, lęcę się w międzynarodz. z rezolucją, którą uchwalono. Nadto na posiedzeniu rady ministrów w dniu 2 września złożył w tej sprawie minister spraw rolnych **Śliwiński zgodne oświadczenie,** które w protokóle tego oświadczenia w punkcie drugim uwzględniono słowami: minister spraw rolnych Śliwiński przyłącza się do uchwały rady ministrów w wyniesieniu tym punkcie drugim protokółu rady ministrów z dnia 30 sierpnia 1920 r. Wobec tego powyższa jednomyślnie powzięta uchwały rady ministrów okazuje się obecnie przyjętą także głosami obu ministrów: Śliwińskiego i Grabskiego, którzy na posiedzeniu dnia 30 sierpnia br. nie byli obecni.

Z Warszawy do Białegostoku.

III.

Dzięki uprzejmości władz wojskowych, mogłem już w sobotę 21 sierpnia po południu wyjechać z Szedlec do Siemiatycz z kolumną samochodową, przeznaczoną dla sztabu. Ta droga zmusiła nas do nocowania w Woźnikach, w domku zarządcy dóbr hr. Ostrowskiego, który wyjechał. Domek ten leży tuż koło zbrojnej jeszcze przez Niemców cegielni — wśród nocy wyglądała mi ona bodaj na ruiny starego zamczyska. Rozstawiono szybko noszki i przystąpiliśmy do noclegu. Do dyspozycji był pokój jeden słomy i pokój z kanapą.

Mając jeszcze w pamięci niedawno przeczytany fejleton p. Nowaczyńskiego o pożytkach hygienicznych wojny, tudzież piękny poemat p. Kadena Bandrowskiego o słonie w życiu żołnierza, uszłem się uważać na ich wzór wojny za szereg ćwiczeń ascetyczno-sportowych i gotów byłem rzucić się w objęcia słomy. Ale takie nadęty ze mną kolega dziennikarz i czterech panów wojskowych, chciało spać tylko na słomie — wobec tego postanowiłem poświęcić się, i gasząc swój słomiany zapał, ległem na kanapie. Sądząc po tem, co mi nazajutrz opowiadał mój kolega, nie było czego żałować.

Rano pojechaliśmy dalej, przez Surmaki i Kółki, zdążając ku Bugowi. Zaczęły się piaski nadbutańskie, samochody pracowały rozwnie, z ich kół sypał się piasek strugami. Mijaliśmy ludność wiejską, wracającą z kościołów, w jednem miejscu przystała się do nas młoda wiejska warjatka i opowiadała nam, jak chrzciła bolszewików.

Bug przejechaliśmy po moście, zbudowanym przez bolszewików, lecz na drugim brzegu zuta ugrzęzły już bezradnie jedne w piasku. Posłano do Kóżek po konie i tych 6 koni, odebranych niedawno bolszewikom, przyzgrzano na zmianę do samochodów, aby je wciągnąć na twardy ląd. Pomagali w tem wszyscy: i chłopi, i żołnierze, i dziennikarze, aż konie, zachęcone litanją przekleństw, wśród których wykrzykiwał: „ty cholero bolszewicka!" stanowili nowość akrobatyczną, wydowały niedokładne samochody z piaszczystej grzęzi.

Zanim uratowane auta odsapną, z wdzięczności poświęcę małą dygresję kontowi i jego inteligencji. Czy sobie taki kon myśli, gdy ratuje samochód? Czy tamtuje, czy zdyby umiał myśleć, powiedziałby człowiekowi: Wałasz, ja jednak jestem ci jeszcze potrzebny, epoka konna w lokomocji nie jest jeszcze przezwyciężona...

A jednak koń jest bezmyślnem stworzeniem. Niedawno na jednej z ulic Warszawy wółkiem, jak wśród natłoku powozów koń wszbnął nogę w szprychy powozu, stojącego przed nim. Kon tego powozu był niespokojny i mógł lada chwila rusyć z miejsca, a jednak konisko z uwikłaną nogą nie myślało o tem, aby ją samo wyciągnąć, choć to było tak łatwo, czekało dopiero na człowieka, zupełnie tak, jakby to się był jego interes.

Podczas tych naszych wysiłków mój towarzysze podróży opatrywali swoje rewolwery i karabiny, pozdawał zaczymsia się okolica leśna, w której łatwo było spotkać błąkające się jeszcze bandy bolszewików. Wczoraj właśnie taka banda napadła 4 uhanów, zabiła ich i zabrała im wozy. Chłopi zrobili potem łańcuch i przeszli przez las, ale nikogo już nie znaleźli. Należało się mieć na baczności. Wiedziemy na zaza, pułka Komendanta: karabiny naprzód! i w tem pogotowiu jechaliśmy dalej.

W południe bez wypadku przybyliśmy do Siemiatycz, gdzie zastaliśmy sztab, poczem ze sztabem rusyliśmy do dopiero co zdobytego Bielska. Po drodze mijaliśmy liczne wojska, podwody, działa, gwoździ jeszcze, i o wpół do 6-tej wieczór znaleźliśmy w Bielsku. Tu sztab rozłokował się w domu wywakuowanej kasy powiatowej, zakładano natychmiast druty telefoniczne i do późnej nocy, przy świecach, trwała wytężona praca pochylonych nad mapami oficerów, przychodziły meldunki, wychodziły rozkazy. Były to właśnie chwile, w których rozgrywała się bitwa o Białystok.

Na podwórzu, przed siedzibą sztabu, gdzie rozstawiony się samochody, stoi w środku jeszcze ciekawą pamiątka po bolszewikach: ich trybuna wiecowa. — W pobliskim domeczku, gdzie urządzono teraz menaż oficerski, bolszewicy mieli magazyn zrabowanych fortepianów i pianin, których nie zdążyli wywieźć. Drobnego lecz charakterystycznego faktu byłem tam jeszcze świadkiem: Do domu, w którym mieścił się sztab, prowadził z ulicy mały mostek, z którego jedna deska była wyrwana i obrócona gwoździami do góry. Otóż nikt z naszych, kto szedł tamtędy, nie omieścił tej deski przedłużyć napowrót, zrobił to dopiero jeden z oficerów francuskich.

Zwłoszcza to miasteczko podlaskie, w którem nawet katolik mówi nie „nasi" lecz „Polacy" i „Rosyę", na jednym z wielkich placów widziałem obóz donskich kozaków. Przesadł on właśnie niedawno w liczbie 54 na stronę polską, biorąc z sobą dwie armatki. Jedni spali, drudzy wszyli ziemniaki w wiadrach, a jakiś elegant, wystawiwszy nogę na lawetę armaty, glansował sobie czerwiem buty, popiwszy na nie co chwila. Opodal na fakrze, który zapewne służył przedtem bolszewikom za trybunę, roziedli się nasi żołnierze i zawedli po rozyjsku z nowymi towarzyszami broni. W tem zrosół się ruch: to „komandir" kozacki zgromadzawszy swoich ludzi dokoła, wygłosił do nich mowę, w której postawił alternatywę: albo zaciągnąć się do obozów kozackich pod Warszawą, albo razem z wojskami polskiemi iść na wschód, aby kiedyś dostać się do swoich i polaczyć się z Wranglem. Wybór padł na to drugie i gdy „komandir" wsiadł okrzyk na cześć Wrangla, zawtórowało mu gromkie: hurra! Tak skończył się ten zdumpowerowany wiec, któremu obojętnie przysłuchiwali się obcy jeszcze tu w rajdestwie kozaków jeńcy bolszewicy.

Naazajutrz wybraliśmy się do zdobytego w niedzielę Białegostoku.

Karol Irzykowski.

Szkoły w Warszawie są niedostępne

»Przegląd Wieczorny« pisze:

Dnia 1 bm. rozpoczął się rok szkolny. Jakkolwiek delegacja zrzeszeń nauczycieli i właścicieli szkół nie ustaliła jeszcze wysokości wpisowego, to jednak z pewnością będzie ono wyższe niż w r. z., kiedy wynosiło od 4 do 5 tysięcy marek. Krążą pogłoski, że cyfra ta będzie podwojona. Szkoły prywatne, choćby chciały, nie są w stanie istnieć przy wpisowem zeszłorocznem. Podwyżka znaczna wynagrodzenia nauczycieli jest konieczna (w ubiegłym roku szkolnym ubyło szkolnictwo 150 nauczycieli z wyższem wykształceniem). W tym stanie rzeczy szkoły, by mogły istnieć, poza wpisowem muszą otrzymać od państwa dopłatę w wysokości mniej więcej pół miljona marek rocznie na szkołę.

Ponieważ prywatnych szkół średnich mamy w kraju 300, więc ogółem na umożliwienie funkcjonowania szkolnictwa średniego rząd powinienby przeznaczyć **150,000,000 marek.**

Zdawałoby się jednak, że jest to wspórzadnia z celem, na który wydana być ma ta suma, niewiele. Jest to tyle, ile kosztuje jeden dzień wojny.

Rząd dał szkolnictwu średniemu przed rozpoczęciem roku szkolnego 5 miljonów marek i twierdzi, że do końca roku budżetowego więcej dać nie może.

Jest rzeczą jasną, że gdyby takie stanowisko rządu nie uległo zmianie, to podwyżka bardzo znaczna wpisowego stałaby się nieuniknioną, a następstwem byłoby to, iż kształciłby się w naszych szkołach średnich tylko synowie zamożni.

Z Sowdepji.

(Z opowiadań naocznego świadka).

W tych dniach powrócił z Irkucka m Omsk, Jekaterynburg, Estonję, Henryk Nowak, który daje obraz stosunków obecnych w Rosji.

Bolszewicy panują właściwie w ułatach i wzdłuż linji kolejowych. Już na pięćdziesiąt wiorst od trasy kolejowej, nie mają oni żadnego znaczenia. To też sowdepja, o ile chce coś uzyskać od chłopów, musi przedsiębrać formalne zbrojne ekspedycje. Chłopi wybierzy w tym roku obsiali tylko tyle, by siebie wyżywić. Ze zbiorów zeszłorocznych utrzymują tylko tyle, aby wystarczyło dla nich samych; o że przyjdzie zakwizycja po zbiorze, udając całkiem nieżywych, zapraszają, aby sobie zabierali i pokazują stosy ze zbiorem jeszcze niewymłóconem. Nie oglądając się na żadne władze, prowadzą handel wymienny. A więc za mąkę, mięso, ziemniaki, zaopatrują się w sól, naftę, skórę, materje.

W całej Rosji nadwołżańskiej i północnej, jakoteż w centrach handlowych panuje głód. O drożyźnie, jaka panuje w Rosji, świadczą najlepiej ceny towarów. Za buty z cholewami płaci się 120.000 rubli, za buciki zwykłe 30 000 rubli.

W Rosji brak ludzi do pracy, zupełny brak sił rękodzielniczych. Bolszewicy żebrzą jeńców, wracających do domu, by zostawali; obiecują im złota góry i płacą niebywałe ceny, o ile który zgodzi się zostać. Most na Oiko pod Nowonikołajewskiem, budowany dwa lata, zerwany przy odwrocie wojsk polskich, zdołali jedynie teraz drewnianą konstrukcją naprawić, to samo most na Irtyszu pod Omskiem. Cała Rosja cierpi na brak drzewa opałowego, mimo, że posiada dziewicze lasy. Przyczyna tego brak **siekiery, brak piły.** Maszyn kolejowych zupełny brak. Remont starych maszyn odbywa się w ten sposób, że zbiera się pięć, sześć maszyn tego samego typu i dopiero z tych próbuje się zrobić jedną porządną lokomotywę.

Głód w Rosji wyzyskują bolszewicy do organizowania armji i kadr bolszewickich. Nie masz co jeść, wstąp do wojska, lub do organizacji, za co otrzymasz „pajok", nasz deputat. Deputaty te jednak nie wystarczają na wyżywienie rodziny. Robotnicy przeto poczęli się skarżyć i burzyć. Na to odpowiedziali bolszewicy: „much i inny pracuja". — „Zamy pracujesz zajmować wychowaniem dzieci". — Dzieci odbiejcie na wychowanie państwowe". W tym celu są zorganizowane po miastach „prypity", w których wychowuje się kosztem państwa oddane w ręce bolszewików dzieci. Największy taki zakład jest w Czeskiem Siole.

Idea życia rodzinnego u bolszewików nie istnieje. Mąż czy żona mogą się rozejść, oddawszy dzieci na wychowanie państwowe i szukać nowych związków małżeńskich.

W ułatach zniesiono prawo własności domów, prawo własności urządzeń domowych; przeprowadzający się nie śmie ze swej kwatery przenosić żadnych mebli. Natomiast wolno zająć w nowej kwaterze odpowiednie urządzenie. A jeżeli to urządzenie jest najprymitywniejsze, nic to nie szkodzi. Żyć i mieszkać można jak najprościej.

Lenin podzielił okres twórczy bolszewizmu na trzy fazy: pierwszy okres, to zupełne skruszenie starego porządku, który jeszcze trwa; drugi etap — odbudowa na zasadach bolszewizmu; trzecia faza — rozkwit bolszewizmu. Pełą ma się Rosja, względnie bolszewizm, znajdować jeszcze w okresie burzenia starego porządku.

Bardzo ciężki jest los Polaków pod bolszewikami. Uważa się ich jako reakcjonistów, wrogów bolszewizmu. W kadrach bolszewickich są oni niemile widziani, aczkolwiek zresztą się wśród Polaków silna propaganda. Miejscowe sowjety terorizują ludność polską na Syberji i w Rosji, niczem teror po roku 1863. Wyławia się Polaków po domach, pędzi na roboty przymusowe, odrywa od biur i zajęć cywilnych bez względu na wiek. Polacy starają się zachowywać zupełnie spokojnie, neutralnie, często nawet muszą uciekać się do tajenia swej narodowości.

Wystarczy przytoczyć jeden fakt z Jekaterynburga. Jekaterynburg jest to miasto w głębi Uralu, centrum górnicze i fabryczne. Kolonja polska jest tam nieliczna. — Bolszewicy urządzają ciągłe napady nocnikie na polskie domy, ciągłe rewizje, aresztowania. Bolszewicy nie szanują świątyń polskich. — W czasie nabożeństwa w jedną niedzielę obczyli kościół polski w Jekaterynburgu, wywlekli wszystkich mężczyzn i pognali na roboty.

Wszyscy działacze polscy społeczni, ratując życie, muszą się ukrywać poza miejscem siedziby w innych gubernjach. Opieka nad obywatelami polskimi w Rosji ma miać szwajcarski Czerwony Krzyż, który nie właściwie nie pomaga, czy też nie jest w stanie pomóc naszym rodakom.

W. M.

NA DOBIE.

Skandal... geograficzny.

Wojny uczyły zawsze geografji.

Spostrzeżenie to nie nowe — do zaterstwa jego nie rokowy sobie żadnych protonaj.

Nie cofając się do czasów dawniejszych, nikt nie zaprzeczy, że „wielka wojna" zapomaga go dokładniej z geografją Belgji, północno-wschodniej Francji, północnych Włoch i południowej Austrji, całej Serbji, Bułgarji i t. d. Wiemy dziś nawet gdzie leżą małe miejscowy, włoski, rzeczki, strumyki, lasy i laski, wrzosca i pagórki, a nawet parki i młyny, o których istnieniu prawdopodobnie (śmiem przypuszczać), nigdy nie słyszeli nawet profesorowie geografji z św. Anny i św. Jacka, co zresztą nie czyni żadnej ujmy ich wiedzy i charakterowi.

Oczywiście nie można rzeczyć, czy wszystkie nazwy owych miasteczek, rzeczułek i t. d. dosyły do nas we właściwem brzmieniu. Wolno, co do tego, mieć poważne wątpliwości.

Podejrzanie to budzi fakt, że znaczna część geografów, zasiadujących w redakcjach pism nasych, nadzwyczaj liberalnie, tolerancyjnie zachowywała się wobec przekręcania i przeistaczania raaw niejsowości czysto polskich, lub też znajdujących się na ziemiach, w skład Rzeczypospolitej wchodzących.

W niektórych dziennikach wrzesławskich Sokal nazywał się Sokołem, Rymanów Rzemanowem, Połąga Palonengiem, Bałigród Bałigradem, Lubycza Lubiszą, Leżajsk Leżnichowem, Czemiłowe Czornowicami, Stobnica Stołypinem, Wielbark Willenbergiem, Gródek Gorodkiem, Gorlice Garlicami. Austrjacy przed wkroczeniem Moskali do Galicji wysadzili most na Zbyczy (Zbruczu), Moskale w jedwet zakarczyli most na Dunajcu pod Krakowem i most na Sanie między Sandomierzem i Nadbrzeziem, choć pod Sandomierzem płynęła i zdaje się dotychczas płynie Wisła, a mostu na niej jeszcze wówczas nie postawiono.

Natomiast w dziennikach krakowskich wyczytać było można o istnieniu takich miejscowości jak: Kołak (Kołaki), Chłowiko (Chłowiki), Iwańko (Iwańki), Andrejgów (Jędrzejów w Kielckiem), Szyłkowce (Szyłkowce), Bubrzyńsk (Bartnjsk), Rzeyca (Rzeyca), Wołkowyjski (Wołkowyjski lub Wyłkowyjski), Wiełkiłow (Wierzbołowo), Grubiszów (Hrubieszów), Gumbinen (Gąbin), Haterburg (Wystrać, czasem mylnie po polsku: Instruć), Nowosiołsk (Mińsk Mazowiecki), Czaczów (Cudnów), Illuxt (Dukszta). Opisywana przez poetów rzeka Horyń, nazywana była Gorynicem, znaleziono też w Królestwie Polskiem Pińę, wprawdzie nie tę z wiszą pochyłą, ale wpadającą do Narwi (Pissa, Piesa).

Dość przykładów, choć to zaledwie część działa. Trudno je usprawiedliwić, ale można (jeśli kto jest przejęty duchem wobiaśliwości) tłumaczyć ten, że w pożyciu dziennikarskim przepisywano żywcem te nazwy z urzędowych wojennych komunikatów niemieckich lub rosyjskich. Trudniej już można wytłaczyć imprejsium litewski jednego z krakowskich dzienników, który pod tytułem „Zrzeszenie 40-tysięcznej armji bolszewickiej na Litwie", podawał wiadomość o walkach pod „Utą, Wiatką i Symbirskiem. Wprawdzie Litwini w zaborczości swojej nie znają miary, ale bądź co bądź, tak daleko się nie zapędzają.

Niepoczynienia to z geografją można nazwać konpensacją, ale jeszcze nie skandalem. Skandal to i wielki skandal, przynosiły nam dopiero dni ostatnie.

Dzienniki nasze wszystkich trzech dzielnic (z małym wyjątkiem, do którego należały dwa pisma krakowskie), donosząc o wypędzaniu bolszewików z różnych miejscowości, podawały między innemi takie jak nazwy: Miedzyrzecze (zamiast Bogoryzwsk), Rabądź (zam. Raciąż), Kołsen (zam. Kodeń), Masowick (zam. Wysokie Mazowieckie), Nowosiołsk (zam. Mińsk Mazowiecki), Wysokołowsk (zam. Wysokie Litewskie). Jedno nawet Brześć nazwano... Brześkiem, ale to może już była omyłka druku.

To już jest naprawdę skandal. Bo pomijając proste przekręcanie, dowodzące kurygodnej nieuwagi nosi czytelnej, mamy tu do czynienia jeszcze z innym objawem, a mianowicie ze zamkejcowaniem nazw, narzuconych przez rząd moskiewski po roku 1863. Wszyl, aby nie wiedzieć o Kodniu, głośnej siedzibie Sapiehów, o cudownym obrazie kodeńskim N. P. Marji, który po częstochowskim był w największej czci u ludu Królestwa Kongresowego, (przecieżcie go do Częstochowy, gdyż świątynię kodeńską Moskale na cerkiew zamienili), wstyd nie wiedzieć o Raciążu kazimierzowskim, o Międzyrzecu Czartoryskich i Potockich, ale jeszcze większy wstyd utrzymywać dalej tendencyjnie wymyślone nazwy Masowicka, Nowosiołsk, Wysokołowsk. Kto je utrzymuje, to dowiedzie pisze Częstochow i Brześk, boć w tymże czasie, w tymże dniu, tak Częstochow, jak Brześk w przechmrzone.

Skandal jest to podwójny: pierwszy, że tych nazw przekręconych lub zmaskulizowanych używa nie jak przetłem jakaś urzędowa agencja zbiorcza lub rosyjska, ale polska rządowa agencja telegraficzna (PAT.), w której widocznie niema nikogo, posiadającego znajomość własnego kraju — skandal drugi, że redakcje większości dzienników powierzają dział telegramów współpracownikom również uczonym jak członkowie agencji, a więc niezdolnym do poprawiania dowodów nieuctwa i... niesumienności. Na to istnieje bowiem Słownik geograficzny, lub pierwsza lepsza encyklopedja, aby do nich zajrzeć i „wieśnej" swoją uzupełnić.

K. B-cz.

KRONIKA.

Kraków, 5 września.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 5 WRZEŚNIA 1920: Wzrost zachmurzenia, miejscami opady, lub mgła, chłodniej, wiatry zachodnie.

z dnia 3 września br.:

z dnia 4 września:

Miejsce	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	18	8	półn.-zach.	półpochmurno
Warszawa	18	8	południowy	półpochmurno
Poznań	19	11	półn.-zach.	pochmurno
Gdańsk	18	12	południowy	półpochmurno

Uwagi: Po południu w Krakowie burza z ulewą (opad 21 mm.), w Warszawie po południu deszcz.

Rozkład ciśnienia: Wysokie ciśnienie nad Francją. Depresja na zachód od Skandynawji.

ODJAZD HARCERZY NA FRONT. Wczoraj o g. 4 po południu z dworca osobowego w Krakowie odjechał na front oddział harcerzy. Wagon przeznaczony dla harcerzy, przybrany był w kwiaty, pochodzące z ogrodów miejskich. Ukazało zebrana publiczność żegnała serdecznie młodych żołnierzy, a matki chrzciła wręczyły im upominki.

JARZYNY NA ZIMĘ. Mimo nader obfitego tegorocznego zbioru jarzyn, są ceny targowe obecnie niesłychanie wysokie, a to głównie tego, że na rynku panuje brak organizacji konsumentów, co daje przeciwnym pośrednikom możność nadmiernego zrubowania cen.

Aby ściwę tę ukrócić, zorganizowało się przy spółce „Aprowizacja miast" w Krakowie biuro kupna i spółdzielczy niezbędnych, które jako „Oddział ziemiopłodów" przy „Aprowizacji miast" rozpoczęło swe czynności. Organizacja, finansowaniem i pracą tego oddziału zajęło się prezes Spółki Aprowizacja miast, przedstawiciel konsumentów, nauczyciel Nauk, jako koopperatywna urzędnicza, Proletarjat i Związek okręgowy pracowników kółek państw., jako kooperatywy robotnicze, Związek gospodarczy, Inspektorat gminny, nad ochroną przyrodniczą, Społeczność ziemia, bondyki, rolniczy i Związek ekonomiczny Kółek rolniczych.

Celem tego zjednoczenia jest dostarczenie szerokim kołom mieszkańców Jarzyn, więc głównie niemiałkom, a ciemnych gminom, w ich miejscach zamieszkania, pośrednim niepowiatowych handlarzy i paskarzy, a ponieważ biuro to nie jest ukierunkowane na zysk, producent dostarczy wprost konsumentowi swe ziemiopłody, a to na pośrednictwem tej organizacji, po cenach, jakie w porozumieniu omawiają zgłaszeń w jedno ciało reprezentant konsumentów i producentów.

O ŚCISŁE PRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW MELDUNKOWYCH. Dyr. policji dr. Pr. Przypomina się ponownie mieszkańcom miasta Krakowa i właścicielom pensjonatów, hotelu, najemców i domów mieszkalnych, że ze względu na panujące w mieście choroby epidemiczne obowiązani są do najściślejszego przestrzegania przepisów melduneczych, a ponadto są zobowiązani o każdym przybyciu obcych do Krakowa donosić natychmiast do Urzędu zdrowia w magistracie tutejszym.

Nie przestrzegający tego zarządzenia podlegnięci będą do surowej odpowiedzialności administracyjnej, a o ile zaniedbanie stało się powodem rozwlekania choroby epidemicznej, oddani zostaną sądowo-karnej władzy do ukarania.

DLA POSIADACZY POŻYCZEK AUSTRJACKICH. Ministerstwo skarbu komunikuje: Wobec rozstrzenienia się pogłosek o zamierzeniu rzekome przymusu posiadaczom pożyczek austrjackich dalszych przywilejów przy wpłatach na pożyczkę odnośnia Polski, a w szczególności dopuszczenia wpłat pożyczkom austrjackim do wysokości 50 procent zapłaconej kwoty, ministerstwo skarbu stwierdza, że pogłoski te są fałszywe i że posiadaczom pożyczek austrjackich żadne dalsze udogodnienia przyznane nie będą.

WIEC AUTORYZOWANYCH INŻYNIERÓW I GEOMETRÓW CYWILNYCH, który odbył się w Krakowie 29 sierpnia pod przewodnictwem inż. Jadeszca Czeladza przy współudziale kilkudziesięciu inżynierów i geometrów cywilnych w obecności delegata ministerstwa robót publicznych, po wyczerpanej dyskusji uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do bezzwłocznego odbycia rozp. prezesa gł. Urzędu ziemskiego Nr. 57, co do wykonywania parcelacji itd. Wiec zaprotestował przeciw tworzeniu szkół niemiejskich przez G. U. Z. przeciw obsadzaniu w urzędach ziemskich nacechnych stanowisk przez niewykwalifikowanych, przeciw nauczaniu trigonometrjczymi przy G. U. Z. przeciw nieuznawaniu prywatnych geometrów, przeciw wydawaniu jakichkolwiekbądź instrukcyj i norm dla geometrów i wzywa ich, aby wszystkie sprawy, tyczące się autoryzowanych techników i inne sprawy wchodzące w zakres inżynierów, były na przyszłość wydawane przez ministerstwo robót publicznych. Wiec wybrał delegatów do przedłożenia memorjału inżynierów p. Bromowicza Artura, Tadeusza Czeladza i H. Fingesheta.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Obecna wystawa tkanin egzotycznych ze zbiorów F. Jasińskiego potrwa jeszcze kilka dni, poczem zarząd Towarzystwa Sztuk pięknych przystąpi do urządzania wystawy starych wzorów włoskich, flamandzkich, holenderskich, francuskich i angielskich. Ponadto jedną salę zajmą dzieła współczesnego malarstwa polskiego i zagranicznego (szczególnie reprezentowaną będzie francuska szkoła bachelardska). Dzieła te pochodzące ze zbiorów hr. Pinińskiego, pozostają w Krakowie tylko niedługi czas — Towarzystwo zatem dołożyło wszelkich starań, aby uczynić z tej w krakowskiej publiczności. Otwarcie wystawy tej nastąpi w połowie dnia 19 września.

TEATR KOLEJARSKI DLA ZOLNIERZY! Uniwersytet robotniczy przy 20 pp. urządził w koszarach na Krowodrzy kilka przedstawień „Kościuszki pod Racławicami". Wykonawcami sztuki byli żołnierze, tylko kilka ról grali cywile. Z sprzedaży biletów na rzecz Towarzystwa Słowackiego, Polnowa mała sala w koszarach pomimo kilku powtórzeń nie mogła pomieścić ani dobrej części żołnierzy krakowskiego pułku, urządzono będzie we środę, 8 bm. na zgodą gminy m. Krakowa i dyrekcji teatru przedstawienie publiczne dla ludności miejskiego w tymże teatrze. Wykonawcami większości ról będą żołnierze, rolę kościuszkę, Bartosza, Abrahama i Kuby objęli artyści teatru Słowackiego. Przedstawienie to będzie jedyne w sezonie, ponieważ tylko kilkudziesiąt miejsc przeznaczono do sprzedaży dla pokazania takie publiczności cywilnej tego niezmiernie ciekawego spektaklu.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś po południu Pułk. Tatarskiego, w obecności Generała Dowódcy, wieczorem zwolenicy sztuki teatryczna „Chrena Częstochowy", we wtorek zaś rekordowa operetka, która niewątpliwie przez cały sezon nie zejdzie z repertuaru, utrzymuje wybornie wystawiona i grana operetka Stolzera „Za dawnych dobrych czasów".

Z retrospektywnego przeglądu kroniki p. Iskiej przygotowuje się na najbliższą sobotę pod reżyserją p. Korzeniowego świetna komedja Przybylskiego „Pusieczka w Częstochowie" z Chrenem w tytułowej.

W poniedziałek, dnia 6 bm. odbędzie się jedyny wieczór poznańsko tanecznych Rity Sacchetto, sławnej tancerki. Bogaty program, obejmujący nowe niepodrabiane dotąd utwory taneczne, odtworzy znakomitą artystkę w wszystkich tańcach. W wieczór ten, który zapowiada się świetnie, współzdziałają uczenice Rity Sacchetto, oraz p. Marja Kwiecińska. Bilety są do nabycia u J. Rudnickiego, linja A-B oraz od godziny 6 wieczór w poniedziałek w kasie dziennej teatru Powszechnego.

Z TEATRU „BAGATELA". „Tajfun" Melchjora Lengyla, który tak silne wywołał wrażenie na obu pierwszych przedstawieniach powtórzony będzie w poniedziałek i we środę wobec zwiększonego z pp. Brydniakiem, Hanopowicz w głównych rolach.

TEATR TURSKIEGO NA PROWINCJI. Popularny artysta i autor p. Stefan Turski wyruszą w tych dniach ze swoim trupem artystycznym na objazd Małopolski. W repertuarze ostatnia nowość Turskiego pt. „Modna tonka". P. Turski ze swoim zespołem w porozumieniu z wydziałem uniwersytetu ludowego urządza w miastach, w których zagości, w szpitalach dla rannych żołnierzy bezpłatne koncerta o godzinie 17-ej, bieżącem wypełnia postępowanie reklamowe i aktualne monologi. Trupina odwiedzi kolejno: Bochnię 4-go, Nowy Sącz 6-go, Grybów 7-go, Gorlice 9-go, Jasło 10-go, Krosno 11-go, Sanok 12-go września, a następnie dalsze miasta Małopolski.

FAŁSZERZY CENNIKÓW RESTAURACYJNYCH. — Niejaki Józef Mielnica, dawny portjer w hotelu City, a od 1 bm. zarządca lokalu pod Bową, chcąc prawdopodobnie przyzwoitość się właściciela hotelu i mając dostęp do dyrektorzy publiczne w hotelu City, uwzględnił za zbyt skromną magistracką 100 proc. zwykłe cenniki, umieścił go, podwyższając o 500 procent. Ponieważ jednak każdy cennik musi być opatrzony pieczęcią magistracką i podpisem naczelnika wydziału przemysłowego, Mielnica odciąwszy ćwiartkę papieru z cennika 100 proc., nalepił na 5-ki na cennik 500 proc. Chcąc wrzucić ratrzec ślad fałszerstwa, postarał się o tu, że wspólnik cennika 100 proc. dostał wiadomość magistratu, prawdopodobnie dzięki udziałowi któregoś z urzędników, uniknął. Mielnicę aresztowano, a sprawę oddano do prokuratorji.

WYROK NA WŁAMYWACZY OŁOGA I WÓJCIKA. Wczoraj w sądzie okręgowym karnym zakończyła się sprawa przeciwko Rolnowi, Sewerynowi, jego matce, Kapcu i Kumbluthowej, oskarżonym o współudział w rabunkach, dokonanych przez Ołoga i Wójcika, aresztowanych wyrokiem sądu wojennego. Po wyczytaniu treści zwłaszkow, odczytaniu wszystkich aktów i przesłuchaniu prokuratora, tudzież obrońców, sędziowie przyszedli udali się na naradę, poczem przewodniczący odczytał wyrok, na podstawie którego wyjdzie skazał ołjana Rolnja na 20 lat, Kazimierza Sewerynna na 10 lat, Wojciecha Kapka na 6 lat, Rytka Kornbluthowej na 3 lata, wreszcie Teklę Sewerynę wą na 4 lata ciężkiego więzienia. Oskarżeni wnieśli zażalenie niewątpliwie na ten wyrok.

DZIEWIĘĆ ROZPRAW PRZED SĄDEM DORAŹNYM. Wczoraj przed krakowskim wojskowym trybunałem doraźnym odbyło się pod przewodnictwem płk. Harasimowicza dziewięć rozpraw o zbrodnie dezercji. Rozprawy toczyły się przeciwko: Józefowi Jurgale, szer. 29 pp., Franciszkowi Borowcu, szer. 4 pułku artpodhal., Stanisławowi Zielińskiemu, szer. 13 pp., Kazimierzowi Bureszu, szer. 3 p. szer. podh., Jakóbowi Gorowi, szer. 37 pp., Michałowi Hufniakowi, szer. 12 pp., Janowi Kotłowi, szer. 4 p. szer. podh., Kazimierzowi Ślęzakowskiemu, szer. przy zapłatu koni w Kąśnierzy. Wszystkich, przekazano do postępowania zwyczajnego. Pozadto na ławie oskarżonych zasiadł Władysław Poszczak, szer. 20 pp., który jak się okazało, zaopatrzony w fałszywe dokumenty na nazwisko Mazowskiego, chciał się dostać przez Wiatę do Prus razem z kilku towarzyszami. Wedle potwierdzenia gminy, Poszczak uważany jest za umysłowo obciążonego. Spowodzeni rozsądnowcy stwierdzili, że zdrowia tu rozsywiście pewne wątpliwości co do stanu umysłowego, a tego też względu należy poddać go obserwacji. Do tego dodał obrońca wniosek, aby rozprawę odroczyć ze względu na konieczność przesłuchania świadków. Trybunał po naradzie zgodził się na odroczenie rozprawy.

ARESZTOWANIE PODEJRZANEGO OSOBNIKA KOLO PROCHOWNI. Patrolujący żołnierz koło prochowni w Prądnickiej zauważył mężczyznę w wieku podwyższonego się pod zabudowania wojskowe jakieś mężczyznę i podjrzywiając w nim szpiega, aresztował go. W czasie przesłuchania nie można było dowodzić się nie od aresztowanego, gdyż udawał głuchoniemego. Zatelefonowano przy nim legitymację na nazwisko Fryderyka Stichera, pochodzi on z Prus Wschodnich i jest poddanym niemieckim. Dalsze dochodzenia w toku.

ZWŁOKI NOWORODKA NA GROBIE. W Podgórzu na wzgórzu cmentarzu znaleziono wczoraj na grobie zwłoki noworodka zawinięte w gazetę. Zwłoki przewieziono do medycyny sądowej.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. M. B. przy ul. Andrzeja Potockiego wlamał się nieznany jakiś bandyta i skradł wałizę z bielizną, oraz gotówką 120.000 mk. Zaledwie zauważyli w czasie, kiedy przypuszczalnie dokonano włamania, jakiegoś mężczyznę, ubranego po wojskowemu, schodzącego z wałizą w ręce z drugiego piętra. Prawdopodobnie był to bandyta, który włamał się do mieszkania.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WIEC OBYWATELSKI W SPRAWIE ZBIÓRKI ZŁOTA I SREBRA, urządzany przez związki kobiece krakowskie i lwowskie, odbędzie się dziś w niedzielę w sali Sokoła o godz. 4 po południu.

KONCERTY NA CZERWONY I BIAŁY KRZYŻ. Celem urządzenia w najbliższym czasie koncertów na rzecz Czerwonego i Białego Krzyża zaopiekuna się prezy Tow. śpiewackiego „Echo" we środę, tj. 7 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa. O przybycie wszystkich członków uprasza się.

KOŁO BIAŁEGO KRZYŻA I MATEK CHRZEŚCIAŃSKICH WOJENNYCH zaprasza na posiedzenie, które odbędzie się dnia 7 września br. w uniwersytecie dla 22 o godz. 5 po poł. Na porządku dziennym: Potegnanie nieodchodzących żołnierzy, wnioski, podział pracy.

SEKCJA SZYCIA BIELIZNY ZOLNIERSKIEJ BIAŁEGO KRZYŻA przyjmuje zgłoszenia zarówno od dzielnych osób, jak stowarzyszeń i klasztorów żeńskich i rozdaje bieliznę do szycia po podpisaniu odpowiedniej deklaracji. Adres sekcji: Dolne Błonie 16 (dom żołnierza publicznej szkoły powszechnej nr. 4-6). Krakowianki! Stawcie się licznie do pracy, spełniając ją szybko, pubktualnie i wytrwale!

WYSTAWA AFISZÓW PROPAGANDY. Dziś w niedzielę ostatni dzień wystawy tkanin ze zbiorów F. Jasińskiego. We wtorek otwiera się w gmachu Tow. Sztuk Pięknych wystawa afiszów, wykonanych w warsztatach artystycznych K. O. P. Wystawa trwać będzie tylko 3 dni, tj. we wtorek, środę i czwartek.

**ZBIÓRKI ULICZN

spoda żołdacka. Znajdujący się w pobliżu policjant zatrzymał niejakiego Głodkowskiego, zbierającego ten aliaz. Za Głodkowskim udał się do teatru oficer straży obyw., zagarnięty w bramę pałną. Kierownik teatru zaalarmował do 10 komisarjatu o policji. Inspekt. szybkiej interwencji policji wyrantowo z gmachu stać się, zaś Głodkowskiego odprowadzono do komisarjatu, gdzie spisano z nim protokół. Głodkowski tłumaczył się, że odczytał plakaty dlatego, że krytykowały „najgorszego Polaka Dmowskiego, a również zdrajcę narodu Pilsudskiego". Głodkowskiego dla pewności aresztowano i przekazano jego sprawę gubernatorowi wojennemu.

JENERALNY INSPEKTORAT ARMJI OCHOTNICZEJ W WARSZAWIE komunikuje, że biura jego zostały przeniesione z Al. Szucha na ul. Pięknej 20, gmach szkoły Rostalem) za wyjątkiem biur oddziału II, które od poniedziałku będą się mieściły w gmachu Uni wersytetu.

KONTROLA DOKUMENTÓW PODRÓŻNYCH. Tel. z Warszawy: W celu wykrycia osób niebezpiecznych dla bezpieczeństwa publicznego komendant policji poleci, aby organy państwowe kolejowe przeprowadzały kontrolę dokumentów osób jadących kolejami tak na Dworcach, jak i w pociągach.

TEATR CZOŁÓWKA. Referat teatralny przy odbt. II G. I. A. O. w Warszawie wyjdzie z dnia 28 i 29 bm. I zcołówką artystyczną do Ciechocinek i Mławy. Skład zcołówki stanowili artyści ochotnicy: Ignacy Dygas, Witold Starzyński, Kazimierz Sonnenbrot i Zofja Halpern-Czyński. Na terenach postoju XVIII i IX Dywizji artyści dali dwa koncerty, których program składał się z prelekcji spot. pole. (dyr. Gerczyński), śpiewu (I Dygas), deklamacji (Starzyńskiego) i produkcji humorystycznych (Sonnenbrot).

WYROKI NA PASKARZY. Tel. zam. z Warszawy: Wczoraj sąd doraźny rozpatrywał cztery sprawy paskarskie. Zapadły następujące wyroki: Bagucki za to, że żądał 90 mk. za funt masła (zam. 64), na 4 lata ciężkiego więzienia, na Jakub Rat, Mikołaj Ma rjzenie 24 kg. ziemniaków (zam. 9) i Annę Jarosławską za ceny nadmierne za produkty spożywcze. Co do zażądanej na tyle lat Zofji Rynkiewicz, która zażądała 36 mk. za gorzałkę (zam. 20), sąd przedstawił tę sprawę do Naczelnika państwa, z tem, aby tej miary kary na 5 odsiedzi.

Publiczność na sali wypowiadała komentarze w tym sensie, że małych zbrodniarzy karze się, a wielkim pawsze się bujać po świecie i tworzyć się kosztem cierpienia ludzkiego.

KATASTROFA KOLEJOWA POD LWOWEM. — Osegdzi między Barszawiczami a Zadwórzem nastąpiło zderzenie pociągu towarowego 5 z 275 z rezdowką sanitarną. Skutki były fatalne: 5 osób zabitych, kilkadziesiąt rannych, 14 wagonów zupełnie zniszczeń.

TARNÓW, 3 września. (Z Kuriy miejskiej). — Na śniadanie przez rozstrzelanie. Pod przewodnictwem burm Tertlla odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie wyraził burmistrz radość z powodu naszych zwycięstw na wschodzie, przyczem zaproszał radnych na niedzielną uroczystość z okazji zwycięstwa polskiego oręża. Następnie dr Rappaport interpelował w sprawie drożyny chleba (2 kilowy bochenek kosztuje do 100 marek) i mięsa, r. Maniak w sprawie braku cukru i węgla, radny zaś Margulies w sprawie dobicia przez państwowy Urząd zbożowy 160 i 185 zł. do ceny zbioru, ustanowionej przez będzin. Na interpelacje odpowiedział wiceb. Metz i prof. Weichsel, jako referent aprowizacyjny, poczem uchwalono wniosek r. Margulies, domagający się od burmistrza zainicjowania zebrania Związku 30 miast, celem zaprotestowania przeciw postępowaniu państw. Urzędu zbożowego.

Po przystąpieniu do porządku dziennego załatwiono sprawę pożyczki hipotecznej dla funduszu podwodnych miesięcznych w kwocie 150.000 mk.; posadę dyrektora Zakładu miejskiego otrzymał dr Augustowski, poruszałem Zakładu podwyższono płace o 50 procent, na pokrycie zaś niedoboru uchwalono podwyższenie procentu z 9 na 12 procent. Następnie komisja wi prawnictwa gminnych „Ogniwo" dano pożyczkę na 100.000 marek w filji Banku małopolskiego, przy kriskiej dyskusji przyjęto budżet elektrowni miejskiej na rok 1920. Budżet powyższy obnaża się w następujących cyfrach: dochody 5.278.000 mk., rozchody 5.462.000 mk., deficyt w kwocie 183.000 mk. ma być pokryty z nadzwyczajnych dochodów.

Przed wyjściem dosłanym odbyła się wczoraj rozprawa polecew Florjan ski Capowi, kołtarzowi, 17 pp., lat 22, przynależnemu do gminy Prusek w powiecie tarnowskim. Cap został oskarżony o dezercję. Po przeprowadzonej rozprawie Cap został skazany na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano w dniu dzisiaj.

OSWIĘCIM, 3 września. (W obronie Ojczyzny). Obecna ludność w tutejszem powiecie złożyła na cele powiatowego Komitetu dla obrony państwa 120.000 mk. w gotowiźnie. Obok tego napływają dary w naturze i wiktuałach, których ludność dostarcza stale dla zahrzewej przez Komitet herbertami dla żołnierzy na dworcu Zakładu miejskiego i dla garnizonu żołnierskiego w barakach. Tutaj pomocne są w udzielaniach Komitetu: zegarmistrz, które nie szczędzą ni trudów ni pracy, aby przyjętym obowiązkom godnie odpowiedzieć. Akcja propagandy pożyczki państwowej przynosi nadspodziewane rezultaty, a to dzięki wydatnej pomocy Komitetu dobywatelskiego, tak w mieście jakoteż w powiecie. Do służby frontowej udzoło się dotychczas przeszło 200 ochotników, których po zaopatrzeniu w najniezbędniejsze dla żołnierza w polu przechodzą odrazu do powiatowej komendy uzupełniającej. Wzbudzały tak piękne rozpoczęta akcja w obronie Ojczyzny nie ustaje, a to dzięki takie skutecznemu poparciu tutaj. Prezesikiewicz, znanego z obywatelskiej działalności.

NIEMCY Z KRUSZWICY W OBRONIE POLAKÓW POD NIEMCAMI. Tel. z Poznania: W dniu 25 sierpnia br. odbyło się w Kruszwicy zebranie ludności niemieckiej. Rezolucja powyższa brzmi, jak następuje: Zebrani Niemcy na zgromadzeniu z przykrością dowiedzieli się od osób, które dlatego czas przebywały na zamarzło-warmińskim obszarze plebiscytowym, iż na ludności polskiej dokonywano przemocy. Wszyscy obecni najuroczyć potępiają gwałty, dokonywane na ludności polskiej i domagają się udzielenia tamtejszym wielkim wskazówek, co do postępowania z obywatelami polskimi. Zebrani zdają sobie sprawę z tego, że wszelkie pokrzywdzenie ludności polskiej na obszarze plebiscytowym musi się odbić na tych Niemcach, którzy zamieszkają Polskę. Dopóki ludność polska w państwie niemieckim nie otrzyma gwarancji w sprawie pełnego państwowego rozwoju narodowego, nie należy oczekiwać, aby w Polsce obchodzono się z Niemcami jak z równoprawnymi obywatelami. Następnie energę podjęto wybitnych obywateli Kruszwicy.

SABOTAŻ NA SŁOWACZYZNIE. Tel. nam z Cieszyna: „Prawo Lidu" donosi, że na Słowaczyznie w okolicy Bozbarga, Gelgocza i gdzieindziej właściciele kamery sprawiają sabotaż, gdyż zamiast obsiać ziarnem, zasiał pole nasieniem i cebulą, aby w ten sposób nie dać chleba dla Czech.

AMERYKAŃSKA ŁÓDŹ PODWODNA ZATONĘŁA. Z Waszyngtonu donoszą o zatonięciu łodzi podwodnej, która wyginęła 55 mil na zachód od brzegu. Wyratowano całą załogę z wyjątkiem dwóch ludzi. Łódź miała dostateczną ilość powietrza, jednakże jej maszyny stęgły nieczynnemi.

ŚMIAŁA PILOTAŻKA. Tel. z Londynu: Pani Hilda Willing przystąpiła 4 września do przepłynięcia z Dover do Calais.

NA POLU CHWAŁY.

Ochm. Wacław Surzycki, zginął 29 sierpnia pod Bełzem.

Odbot. Mikołaj Markowski poległ w 18 roku życia pod Komarowem dnia 22 sierpnia.

Uczestnicy pod Medlinem zginęli tragiczną śmiercią pułk. Stanisław Kryszyński i Wacław Kaczmarczyk podwaj. Pomstujące w sprawach inspekcyjnych w Modlinie, pułk. Kruszyński odbywał objazd brzegów Bzury motorową. Zaskarżyły się w pewnem oddaleniu od Modlina, pułk. Kruszyński dobił do brzegu, chcąc dokonać termometrych. Gdy wszedł na wysiadanie, łódź nagle przechyliła się i pułk. Kruszyński w jednej chwili znikał się w wartkiej rzeki. Siły prądowej w ugaszeniu dla uniół ofiarę wypadku, uniemożliwiają wszelki ratunek.

Józef Bałaban, kap. 47 p. strz. kr. zmarł 25 sierpnia w Drohobyczu z powodu rany, otrzymanej na froncie.

„VIRTUTI MILITARI" otrzymał lwowianin, major Karol R. Zagorski, dowódca 42 pp.

Też odznakę otrzymał ciężko ranny podpor. 2 p. sybar. p. Józef Mitkowski, jedyny syn zmarłego przed kilku laty znakomitego pisarza Józefa Mitkowskiego, obywatel rzeczpsp. francuskiej, służył w armji francuskiej od chwili wybuchu wojny światowej. — Ciężko ranny w głowę pod Verdun wyślany był po wyleczeniu do służby pomocniczej w Indo-Chinach. Na wieść o zwarciu się wojska polskiego ppor. Mitkowski, za zgodą rządu francuskiego, udał się na Syberję do formacyj polskich strzelców syberyjskich. Mianład pod flagą angielską przedostał się wraz ze swym oddziałem z Władywostoku do Gdańska. Ranny udział w walkach ostatnich ppor. Mitkowski padł z głową przesyłą kulą bolszewicką w obronie Pułtuska. Stan rannego bohatera ciężki.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze zawiera szereg doskonałych dowcipów i mogłoś aktualnych, wesołych historyj i satyrycznych utworów wierszem i prozą, jak: cykl „pod Warszawą", „najnowsza mowa „Lloyd Georgea", anegdoty „na froncie", „Tower-Tower", „porzeboje porzebowe" itd. Pomysłowe rysunki i ilustracje satyryczne uzupełniają numer.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 5 bm. po poł.: „Pan poseł", wieczorem „Kiliński" M. Bałuckiego.

Poniedziałek, 6 bm.: „Kiliński" M. Bałuckiego.

Wtorek, 7 bm.: „Noc listopadowa" Wyspiańskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 5 bm. po poł.: „Białe fartuszki", wieczorem: „Obrona Częstochowy".

Poniedziałek, 6 bm.: Wieczór Rity Sacchetto.

Wtorek, 7 bm.: „Za dawnych dobrych czasów".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela, 5 bm. po poł.: „Asiandra", wieczorem: „Dobrze skrojony frak".

Poniedziałek, 6 bm.: „Tajfun".

Wtorek, 7 bm.: „Dobrze skrojony frak".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Niedziela, 5 bm. po poł.: „Marcury jesienne", wieczorem: „Czar walca".

Poniedziałek, 6 bm.: „Cudliwa Zuzanna".

Wtorek, 7 bm.: „Czar walca".

ŚLUB. Dnia 1 b. m. odbył się w Nowym Sączu ślub p. Bronisławy Kórblówny, córki adwokata Dra Maurycego Kórbla i Joanny z Tittingerów, z adwokatem Drem Bertoldem Sternem z Nowego Sącza, synem Ignacego i Eugenji z Kórbliów Sternów.

6197

Teatr im. J. Słowackiego.

»KILIŃSKI«.

Obraz historyczny w pięciu odsłonach Michała Bałuckiego.

Po raz trzeci od daty swego trzydziestolecia, powraca na scenę teatru naszego podeszły i patrjotyczny utwór Michała Bałuckiego. Dalwnym, czy słodkiwym złożeniem okoliczności, »Kiliński« nie ostał dotychczas szczęścia do teatru krakowskiego. Wystawiony po raz pierwszy w roku 1890 za dyrekcji Gliksona, upadł z powodu braku wystawy i niestarannej reżyserji. Za dyrekcji Pawlikowskiego przypomniany w roku 1894, nie doznał również i ojaśd wykończonego mosowna sztuki, który dla sztuk z tej dziedziny repertuaru nie miał wrażenia. Dopiero wczorajsze trzecie z kolei wznowienie stanęło na wysokości tematu i łącznej mitoru i wynagrodziło niezapomnianej jego pamięci dwa poprzednie zawody.

»Kiliński«, rhythmicy według recepty »Kościuszki pod Racławicami«, jest sztuką patrjotyczno-obolicznościową, mającą na celu krzepić ducha i myśl przypomnieniem jednego z najpiękniejszych momentów z dziejów martyrologji Polski upadającej. Tem jest episodyz powstania wieczorem warszawskich pod wodzą Kilińskiego przeciw moskiewskiej tyranji Igelstroma w roku 1794. — W pięciu malowniczych obrazach rozmaita sztuka niesie wierne odbicia nastroju mieszczaństwa warszawskiego w państwem roku rozbi na Pradze, rządów cudzoziemskich w Polsce i przebiegu zdarzeń w błyskawicznej chwili wybuchu wielkozawartkowej ruchawki mieszczańskiej.

Pod reżyserją p. Sosnowskiego zapomniana i niedoceniana sztuka autora Grubych ryb zdobyła sukces na całej linji. W nocy, mimo dla ona opracowie dekoracyj i bostjumów, wystąpiły w pełni teatralnej wzlocy sztuki, o których przy poprzednich jej wystawieniach zgoła nie wiedziano.

Tytułową rolę grał p. Nowakowski świetnie wobdług pozoborowanych portretów ochrakat-rysowanej i doskonały w całem ujęciu i uzaudowaniu traktowania roli. Igelstrom w grze p. Sosnowskiego miał dominującą grozę carskiego satrapy, tłumiącą składnie przez p. Pancewiczową, która w akcie drugim rozwinęła świetnie grę uwodzenia starego rozpustnika. Cała galerja typów mieszczańskich, od rzeźnika Sierakowskiego poczynając, a na szpiegu Zadorze kończąc, miała swą typową charakterystykę. W galerji tych figur kapitalnie odmiany się świetną postacią w grze pp.: Marczyńskiego, Gutmora, Szymborskiego, Orwida, Motyczyńskiego, Brzeskiego i Dobrzańskiego. Niezgłębną wyborną figurę oficera rosyjskiego stworzył p. Wasilewski. Doskonałą Lulą była p. Hańska. P. Pancewiczowa w roli kochanki Igelstroma czarowała widzieczym wyglądem i grą linoszyną z akcentami zacnego uczucia.

Na osobną pochwałą wzmiankę zasłużył taniec kozaka na salonach Igelstroma, wykonany ślicznie przez p. Skwomirską.

Zaliwać należy, że doskonała linja reżyserji pierwszych trzech obrazów zalamała się w kolejnych aktów zawarnego i płaczą, nawet groteskowo potraktowanych i przez to obniżających poważny nastrój patrjotyczny sztuki. Mamy nadzieję, że niedopatrzenia ustąpią na następnych przedstawieniach »Kilińskiego«, który, jako barwna widowisko okolicznościowe, nadaje się ze własnych miar na wznowienie w dniach rocznic narodowych.

W. Pr.

Rada Najwyższa nie dopuściła do pokoju polsko-rosyjskiego w r. 1919?

Z Londynu telegrafują: Sensację wywołał wstęp artykuł »Daily Herald«, który twierdzi, że Polska nie zgodzi odpowiedzialność za »nieszczęście Europy«. Odpowiedzialność cała spada na koalicję. »Daily Herald« zaznacza z powodzeniem się na wiarygodne źródła, że Paderewski we wrześniu 1919 roku z polecenia Naczelnika państwa Piłsudskiego proponował dojście do zgody z Rosją, co jednak nie uzyskało zgody Rady Najwyższej, wówczas Lloyd George nie zgodził się na zawarcie pokoju przez Polskę z Rosją sowiecką i przyrzekał najdalej płacą pomoc koalicji.

Gwałty czeskie na Śląsku.

Cieszyn, 5 września (Tel. wł.) W Lutyni Niemieckiej aresztowali Czesi 20 Polaków, w Wierzniowicach 17. W Zabłociu przy Bogumiłu do szkoły polskiej zapisało się 80 dzieci. Czesi dzieci rozpędzili, akta szkolne spalili. W Rycerwałdzie zgromadzenie czeskie nakrzyczało, że Polacy mają gromadzić swoje domy, a ci, którzy zapisują dzieci do polskiej szkoły, mają być wydalani.

O układ gospodarczy polsko-francuski

Paryż, 5 września (Havas). Omawiając przyjazd do Paryża polskiego ministra skarbu, stwierdza »Echo de Paris«, że według jego informacyj oczekiwany układ gospodarczy francusko-polski, będzie dotyczył przedewszystkiem eksportu polskiego do Francji nafty i cukru.

Na Górnym Śląsku.

Katowice, 5 września (Tel. wł.) Akcja rozbrojenia odbywa się nierównomiernie. Polacy wzorzą część amunicji przewieźli przez granicę. Czynności rządów uniemożliwione. Ogólna niepewność wzrasta.

Berlin, 5 września (PAT). Biuro Wolffa: Prezydent policji miasta Wrocławia, Ernst, został przeniesiony w czasowy stan spoczynku.

Lyon, 5 września (PAT). Według depeszy z Berlina, niemiecki minister spraw zagranicznych zawiadomił poselstwo francuskie, że rząd przyjął wszystkie żądania odszkodowań, jakich zażądano z powodu wypadków wrocławskich.

Paryż, 5 września (Havas). Minister spraw zagranicznych otrzymał urzędowe zawiadomienie rządu niemieckiego, że wszystkie żądania Francji, dotyczące wypadków we Wrocławiu, zostały przyjęte. Rząd francuski gdzie się, ażeby ubolewanie Niemiec z powodu powyższych wypadków wyraził ambasadorowi i ministrowi spraw zagranicznych i wewnętrznych, a nie kanclerz Rzeszy.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA W GDAŃSKU

Gdańsk, 5 września (PAT). Na ulicach miasta rozlepiono nowe odezwy, podpisane przez tutejszy związek spartakowców, wzywające robotników do zaniechania pracy przy transportach do Polski. Odezwa ta nazywa postanowienie robotników co do podjęcia pracy zdrady wobec Rosji sowieckiej.

TOWER KOŃCZY URZĘDOWANIE.

Gdańsk, 5 września (PAT). Komisarz ententy Reginald Tower czyni przygotowania do wspólnego opuszczenia Gdańska. Dziennik niemiecki pisze, że Tower będzie obecny przy ukonstytuowaniu się wolnego miasta, poczem odda urzędowanie nowemu komisarzowi, mianowanemu przez Ligę narodów.

Gdańsk, 5 września (PAT). Reginald Tower zwrócił się do konstytuanty gdańskiej z pismem o wybór trzech osobistości, mających wejść w skład delegacji gdańskiej, o ile dalej zaś zostanie zawezwana przez radę ambasadorów do udziału w rokowaniach w Paryżu. Dwie z tych osobistości mają otrzymać od konstytuanty gdańskiej upoważnienie do podpisania kontynuacji polsko-gdańskiej.

Z niem. komisji dla spraw zagr.

Bytom, 5 września (PAT). Dnia 2 września obradowała w Berlinie parlamentarna komisja spraw zagranicznych. Wedle dzisiejszych depesz berlińskich całe zebranie było poświęcone sprawie górnośląskiej oraz wypadkom wrocławskim. Komisja postanowiła zaakceptować środki odpowiedzi rządu niemieckiego na notę francuską i nie czynić rządowi dalszych trudności w postraktacjach w tej sprawie. — Obiady nad sprawą górnośląską były poufne, jednakże dzisiejsze wieczorne pisma niemieckie przynoszą nieco wiadomości o tych obradach. I tak komisja poleciła opracować rządowi statut samorządu dla Górnego Śląska w ramach państwa pruskiego i Rzeszy niemieckiej. Ma to być jednocześnie odpowiedź na uchwalony przez Sejm polski statut samorządu dla Górnego Śląska po ewentualnem przyłączeniu go do Polski. W sprawie zaś górnośląskiej akrytykowano bardzo ostro niedbalstwo władz niemieckich na Górnym Śląsku. Ugoda bytomska z Polakami nie podobała się również komisji. Oświadczono, że przedstawiciele niemieccy nie powinni byli gertraktować z gosłem Korfantym, który według zdania komisji nie miał do tego prawa. Również wyrażono zdanie, że skoro straże górnicy przynosili do skutku pod rządem komisji koalicyjnej, rząd niemiecki nie powinien dostarczyć państwom sprzymierzonym odpowiedzialnej do strajkowej pracy węglowej ilości węgla wedle warunków w Spaa. — Wielką sensację i wzburzę ze strony konserwatystów i liberałów wywołało oświadczenie posła Breitscheida, niezależnego socjalisty, który potępiając wybryki niemieckie na Górnym Śląsku, stwierdził, że oficerowie narodowi tyczni oficerowali się dostarczyć socjalistom niezależnym na Górnym Śląsku większej liczby amunicji, licząc z automobilami ciężarowemi. Jeśli tylko zechcą w napadzie na Polaków i Francuzów. Wszystkie komisja wezwała rząd, aby wobec niedalekiego już terminu plebiscytu na Górnym Śląsku poszerzył się o gwarancje swobodnego głosowania dla ludności niemieckiej. Relacje niemieckich organizacyj plebiscytowych stwierdziły podobno, że gwarancyj tych dzisiaj podobno Niemcy nie mają. Jest to natarzalnie perfidją.

„Prawo Lidu" o robotach Wrangla.

Praga, 5 września (Tel. wł.) »Prawo Lidu« donosi, że ujęci zostanej kompanji »Wrangla zagnieździli się w kołach rządowych wszystkich pałaców kozłkowych. W Pradze mają specjalną kancelarję w wechamłowa. Przed kilku dniami przybył do Pragi pułk. Lampe, zrabity przyjaciel Wrangla. Na jego rozkaz kancelarja praska została powiększona o oddział szpiegowska wojskowego generała Rosji sowieckiej. Z Pragi wyjechał Lampe do Berlina, gdzie objął kancelarję dla ewakuowanych jeńców rosyjskich, celem werbowania jeńców do armji Wrangla. Lampe zostaje w związku z agentami jen. Siemionowa, którzy znowu na bezpośrednie stosunki z Hindenburgiem. W republice czeskiej reakcja rosyjska jest w stałym kontakcie z wpływowemi kołami, bez czego byłoby jej byłaby tam niemożliwa. »Prawo Lidu« żąda natychmiastowej likwidacji wszystkich tych organizacyj, najszczęśniejszego dlaczego w sprawie ich działalności i wydalenia z granic republiki.

Republika Dalekiego Wschodu.

Wiedeń, 5 września (PAT). Donoszą z Moskwy: Rząd republiki Dalekiego Wschodu postanowił wysłanie z delegatami z Władywostoku, aby zaś obszar tworzył jednolitą republikę demokratyczną, którąby wesoła z Rosją sowiecką i z państwami sąsiedzkimi w przyjazne stosunki polityczne i gospodarcze.

B. ces. Karol ma jeszcze nadzieję.

Paryż, 5 września. Ag. Havasa donosi: »Matin« dowiaduje się z Genewy, że były cesarz zastrzegł prowadzi w dalszym ciągu życie spokojne, śledzi jednakże wydarzenia, zwłaszcza wypadki w Austrji i Węgrzech. Jest rzeczą pewną, że wielu jego stronników pracuje nad powrotem jego na tron. Dziennik twierdzi, że Karol objęcie stanowisko Horthego. Stać się to jednak może wtedy, gdy rząd węgierski doprowadzi do końca swoją nibję pokojową. Przypuszczają jednak, że jest wątpliwem, czy ententa wyraziłaby się na to.

Strajk 100.000 górników w Pensylwanji

Paryż, 5 września. Havas donosi z Nowego Jorku, że w Pensylwanji wybuchł strajk 100 tysięcy górników, którzy domagają się podwyższenia płacy.

Berlin, 4 września (Tel. wł.) Z Bazylei donoszą: Strajk komunikacyjny w Stanach Zjednoczonych przybrał wielkie rozmiary, bo ogarnął dotąd 90 proc. robotników. Zachodzi obawa, że nastąpi wstrzymanie całego życia handlowego.

Różne wiadomości polityczne.

Litwinów wyjechał z Kopenhagi do Rosji. Rząd szwedzki pozwolił na przejechać przez Szwecję pod warunkiem, że nie będzie się zatrzymywał w drodze.

Donosząc o swoim wyjeździe, Litwinow oświadczył, że rząd duński jest zdecydowany zapewnić mu powrót do Danji.

W najbliższym czasie będzie obchodzone uroczyste święto proklamacji niezawisłości wielkiego Litwa.

Ajencja Havas donosi z Londynu 4 b. m.: Burmistrz miasta Cork opuda coraz bardziej ze ul. Przedstawiciele partyj robotniczych wydali odezwę w sprawie uwolnienia burmistrza. Dwubonie jest, zdaniem odezwy, zawsem bezkrwiste.

Dziennik donosi, że do Lloyda George nadszedł telegram, donoszący, że w dyspozycjach, dotyczących burmistrza z Cork, nie będzie żadnych zmian.

Z Bukaresztu donoszą, że Take Jonescu opuścił we środę Bukarest, udając się do Aix les Bains.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

PIEŚŃ POCHODOWA ŻOŁNIERSKA. W dniu 31 z. m. „Jury" konkursu na pieśń pochodową żołnierską, ogłoszonego z inicjatywy p. J. Sosnowskiego, ofiarodawcy kwoty 10.000 marek nagrody, zakończyło pracę w zakresie przyznania nagrody pożrzyłej. Z pośród 142 nadesłanych prac, ogłoszonych uznał za najlepszy utwór p. t. »Marsz Hallera« i przyznał mu nagrodę w kwocie 5.000 M. Po otwarciu koperty z nazwiskiem, okazało się, że autorem nagrodzonej pracy jest Artur Oppman (Orsza). Poza tem odznaczono zaś utwory: 1) „Czarnicowi bęgą „gołi" „2.", 2) „Pieśń odwrotników Hallera" — godł. „Przez krew do życia" z 3) „Nad Sołokiem niemasz pana" — godło „Stop-wen I", 4) „Piosenka hallerska" — godło „Sztandar", 5) „Bohaterom" — godło „Jerzyci" i 6) „Na starą nutę" — godło „66".

Autorzy czterech ostatnich prac, jako nadających się do śpiewania żołnierskiego, którego wydanie kryterium opracowuje obecnie oddział II G. I. A. O., proszeni są o porozumienie się w sprawie ewentualnego nabycia tych utworów do powyższego wykorzystania. Nazwiska autorów prac (Czniczonych będą ujawnione w razie uzyskania za te ich zgody.

Wbec tego, że utwór nagrodzony napisany został na nutę znaną, w myśl warunków konkursu, niniejszem ogłasza się Konkurs na napisanie muzyki do słów nagrodzonego utworu na warunkach następujących:

1) „Marsz Hallera" ma być napisany na cztery głosy (na chór mieszany i na chór męski, z akompanjamentem lub bez), melodja zaś tego chóru powinna być nadana tak, aby mogła, aby ją można było też śpiewać unisono w podchodzie marszowym; 2) nagroda jedna, w kwocie 5.000 marek; 3) termin nadsyłania prac: 1 października r. b. o godzinie 12 południowej, w razach wątpliwych rozstrzyga data stempla pocztowego; 4) każdy rękopis powinien być opatrzony godłem, powtórzonem na zamkniętej kopercie, zawierającej imię, nazwisko i adres autora; 5) rękopisy nadsyłać należy pod adresem: Oddział II G. I. A. O. uniwersytet, kom. ob. obr. państwa, z nagłówkiem: „Konkurs na utwór do śpiewu Hallera".

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 4 września 1920.

		Waluta markowa ofiar.	tąd.
4% listy zast. Banku kraj.		9950	9750
	Tranzakcja		9750
4%% listy zast. Tow. kredyt. ziem.		100/-	102/-
	Tranzakcja	100/-	102/-
Żiżkiewski		1500/-	1600/-
	Tranzakcja		1575/-
„Górka" fabryka cementu		1500/-	1600/-
	Tranzakcja		1550/-
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		1400/-	1500/-
	Tranzakcja		1445/-
„Tepego" Tow. dla przedsięb. górn.		3000/-	3000/-
Polska Nafta		1200/-	1225/-
	Tranzakcja	1300/-	1250/-

SZWAJCARSKIE POCZĄTKOWE KURSA DEWIZ: Berlin 1215, Nowy York 600, Mediolan 2815, Praga 10, Zagrzeb 565, Budapeszt 2475, Wiedeń 275.

GIEŁDA TOWAROWA FRANCUSKA z dnia 3 bm. Marsylja 3 września: ryż 180, groch 140, mąka kartoflana 145, Havre, 2 września: bawełna wrześniowa 860, bawełna październikowa 838, bawełna listopadowa 837, bawełna styczniowa 860, bawełna lipcowa 860, jedwab włoski 260, jedwab wyżyski 220, jedwab japoński 225, jedwab chiński 250, jedwab kantoński 150.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 3 września: Paryż 61.40, Praga 16.25, Nowy York, 3.90, Rzym 76.50, Berlin 1.05, Wiedeń 201, Amsterdam 17.16, Szwajcarja 21.05, Sztokholm 17.04, Montreal 3.92.

Z GIEŁD ZAGRANICZNYCH. Nowy York, 3 września: Złoto krajowe 2916, zagraniczne 94, Chicago, 3 września: Oats 65.38, 60.18, Kukurydza 96.18, 128%. Antwerpja, 3 września. Ocena La Plata 86, kukurydza La Plata 83, na marzec 70%.

O ZJEDNOCZENIE KÓŁEK I TOWARZYSTW ROLNICZYCH. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych donosi: Dnia 5 sierpnia na konferencji w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych zebrani przedstawiciele centralnego związku Kółek rolniczych, centralnego Towarzystwa rolniczego, małopolskiego Towarzystwa rolniczego wyrazili opinję, że istniejące w państwie polskiem Kółka i Towarzystwa rolnicze powinny dążyć do zjednoczenia w jednej organizacji na podstawie jednego statutu zapewniającego autonomję Towarzystw okręgowych (dzielnicowych). Wybrano komisję z 3 osób dla opracowania zasad statutu.

Z KRAKOWSKIEGO TARGU BYDŁEM. Od 28 sierpnia do 3 września spędzono na targ 164 bydląt, z dwóch, 130 krów, 255 jałowic, 456 cieląt, 31 owiec, 767 nierogacizny, razem 1766 zwierząt. Płacono za jeden centnar mięsnego żywej wagi: bydląt od 2800 do 4200 mk.; wały od 3400 do 4000 mk.; krowy od 2400 do 4200 mk.; jałowki od 2700 do 4000 mk.; cielęta od 3100 do 4500 mk.; bitej wagi nierogacizny od 2000 do 3000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1715 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 51 sztuk. W porównaniu ze spędzeniem w poprzednim tygodniu było o 65 sztuk bydła i 34 świń więcej, zaś o 199 cieląt, i tarana mniej.

ZNIŻKA CEN WINA. Tel. z Budapesztu: Wskutek obfitych zbiorów wina, nastąpiła znaczna zniżka cen. Mimo, że rząd wdrożył się spowodowany ogłosić zupełnie wolny wywóz wina, ceny spadają z dnia na dzień.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Zdzisław Hałęu Niesiołowski

jedyny syn Jana i Heleny porucznik i dowódca szwadronu 9 pułku ułanów

padł dnia 1-go września 1920 roku w bitwie pod Krystynopolem w 22 roku życia.

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 4 września b. r. o godzinie 5 popołudniu z dworca kolejowego w Tarnowie wprost na cmentarz, o czem stroskani rodzice i rodzeństwo zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 6 b. m., o godzinie 9 i pół rano w kościele katedralnym.

Dr Józef Liebeskind

6162 3 powrócił i ordynuje

ULICA STAROWIŚLNA L. 6, TELEFON 463

Dr LUSTIG

6170 3 powrócił.

WAŻNE DLA PP. APTEKARZY!

Olej rycynowy i lniany

DROBNER — KRAKÓW.

Poszukuje zaraz do wydzierżawienia

Willi w Zakopanem

NA PENSJONAT

z całkowitem urządzeniem od 15 pokoi. Oferty pod: »Willa w Zakopanem« Biuro ogłoszeń Taw. Akc. »Reklama Polska«, Jasna L. 10 — Warszawa.

6291,2

Rządowo zatwierdzone

Kursa Handlowe „HERMES"

J. Pilcha

w Krakowie, ulica Florjańska L. 39, II. piętro. Przyjmują wpisy na kursa roczne i 4-miesięczne codziennie do 10 września b. r.

Wpisy na Kursa handlowe S. Nycza

prof. Akademji Handl.

a) na II. oddz. roczny żeński z wolną sobotą do 15 b. m.; b) na roczne i c) czteromiesięczne do 15 b. m. — Roczne à 70 Mkp., czteromiesięczne à 125 Mkp. — Wpisy: ulica Gołębia L. 5, biura 6180 Hurtowni.

Główna wygrana **milion marek!**

Losy do V klasy są jeszcze na sprzedaż. Ciągnienie od 15 września do 9 października

Kantor sprzedaży POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ BRACI SAFIER, Kraków, pl. Dominikański 1.

5878-3

Do wynajęcia.

w kinie »Opiekę« BUFET, oraz sala, nadająca się na kawiarnię, restaurację lub magazyn. — Pierwszeństwo mają inwalidzi, oraz wdowy po poległych i inwalidzie. Oferty do zarządu kina do 30 września. 6074 3

PARCELACJE i WSZELKIE INNE POMIARY

przeprowadza szybko inżynier SZEININGER, rzadowo upoważniony geometra w BRZESKU.

Wydawnictwo Salonu malarzy polskich

Wytwórnia Obrazów Narodowych i Pocztówek

Kopcy, Uczniów i Zakłady wojskowe otrzymują wysoki rabat.

SALON SPRZEDAŻY ORYGINALNYCH OBRAZÓW pierwszorzędnych ARTYSTÓW POLSKICH. HENRYK FRIST, Kraków, Florjańska L. 37.

HURTOWNY SKŁAD POD FIRMA **M. KRÓL i S. RODAKOWSKI** W KRAKOWIE — ULICA JAGIELLOŃSKA L. 9 zawiadamia P. T. Kupców i Kółka rolnicze, iż nadszedł nowy transport towarów, jako to: pończochy, skarpetki, zefiry, płótna, płócienka, szertyngi, nici, bawełna, sznurówki, przędza i t. p. artykuły.

Poszukuje się

w Krakowie do prowadzenia gospodarstwa domowego, składającego się z trzech dorosłych osób, z których pani domu jest wątłego zdrowia, inteligentnej osoby, umiejącej dobrze szyć. Służba do dyspozycji i osobny pokój. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji pod „Zarząd" przyjmuje Administ. „N. Reformy". 6172

ZGŁOSZENIA

na lekcje przyjmuje

Zdzisław Gruszczyński

Kraków, ulica Jagiellońska L. 9, I. p. 6161 1 4

Desek

wszelkich wymiarów **Dostarczę zaraz** w ładunkach wagonowych loco Kraków, Podgórze lub okolice. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattlera, Kraków, ul. Grodzka 13. 6176

Oliwę

do maszyn i akumulatorów, hurtownie i częściowo poleca firma

L. Weindling

Kraków, ulica Grodzka L. 26.

Telefon 1596. 6163

Wdowa po inżynierze udziela lekcyi korepetycyi i konwersacyi niemieckiej, w domu i poza domem. Ul. Siemiradzkiego 9, I. p. na lewo. 5887

1) **Restauracja** z kawiarnią i hotelem przy bardzo ruchliwej ulicy, do sprzedania zaraz;

2) **Spółnika** do zakładu przemysłowego, w którym się znajduje motor elektryczny i transmisje, z kapitałem 150.000 marek p., poszukuje się zaraz;

3) **Aparat telefoniczny**, nowy, do sprzedania zaraz;

4) **Willa** z ogrodem, w Wielkim Krakowie, do sprzedania zaraz.

Wiadomość: Dem komisowo-handlowy, **Emil Kefer, Kraków,** ulica Sławkowska 22, drzwi 9, od 10—1 przed poł. i od 3—7 po poł. 6178

Każdą cenę zapłacę za 4—5 pokoi z komfortem, blisko śródmieścia lub kupię kamienicę z takiem wolnem mieszkaniem. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia sprzedaż pod **„Konieczne"** do Biura reklamy „Prasa", ulica Karmelicka 16. 6125 2 2

Ukończony prawnik

obecnie państw. urzędnik koncept. obejmie posadę w większem solidnem przedsiębiorstwie przemysłowem wzgl. handlowem. Ewentualne referencje na odpowiedniem zajęcie popołudn. lub wieczorne. Zgłoszenia pod **W. 2.**, Kraków, Uniwersytet. 6130 2 2

GLEJTY

do zabycia **N. Senft**, dom handlowy, Kraków, ulica Bonerowska 6, parter. 6067 3 4

Kursa prawnicze „IUS"

Kraków, Rynek gł. L. 22.

System lekcyjny i pisemny. 6083 6 10

Skład i pracownia

wózków dziecięcych

I. BOTWINA

przeniesioną została pod

l. 30 przy ulicy Florjańskiej.

Naprawa wózków dziecięcych. Gumy do kółek w najlepszym gatunku, obciąga się na poczekaniu. 6787 4 4

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmanes, Kraków, ul. Starowiślna 22. 5961 8 10

WODA SODOWA.

Sytonów, maszyn do wytwarzania wody sodowej, **aparatów** do napełniania, **flaszek** sytonowych, **lemoniadek** po cenach fabrycznych do starczą natychmiast Spółka z ogran. odpowiedz.

KAROL SCHOPPER

6156 **Biała-Bielsko.** 1 3

Magister farmacji

Polak, kawaler pewnej 30 lat, dobrze sytuowany, przystojny, wysoki, o wyższem wykształceniu, muzykalny, nader solidny, obecnie porucznik W. P., w najbliższym czasie mający być zwolnionym z wojska, nawiąże interesującą korespondencję z odpowiednią wiosną po aptekarzu do lat 30, lub z przystojną i elegancką magistrą, odpowiednio sytuowaną. Nieanonimowe listy pod **„Dla szczęścia"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 6132 3 3

Ważna nowość! Ważna nowość!

Wincenty Lutosławski:

Wojna wszechświatowa i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem 90 marek.

Treść: Wojna wszechświatowa — Wojny polskie — Wojny punickie — Najście barbarzyńców — Wojny krzyżowe — Stuletnia walka (XVIII. wiek) — Galja i Germanja — Germanowie i Słowianie — Niemcy i Włosi — Germanowie między sobą — Polska i Moskwa — Walka sekt — Rewolucje antydynastyczne — Walka ras — Powstanie polskiego narodu — Odbudowa świata. 4749 3 3

SPÓŁKA FAKTUROWA w Krakowie

zawiadamia swoich P. T. Członków, że wypłaca od udziałów za rok 1919

8% dywidendy.

Subskrypcję pożyczki „Odrodzenia" przyjmuje do dnia 30 września 1920 r.

6169

NACZYNIA FAJANSOWE

codziennego użytku, jako to: talerze, miski, kubki, spodki, czarki, dzbanki i t. p. w ładunkach wagonowych i pojedynczych

po cenach ściśle fabrycznych 5488 2 2

poleca

Kujawska Spółka rolniczo-handlowa

z ogr. odp.

w Warszawie, ulica Śto-Krzyska L. 20.

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie starszym i dzieciom, metodą najnowszą. **Ul. Długa 18,** II. p., na prawo. Zgłoszenia od godz. 10—2. 6117 2 3

Nauka języków w Instytucie Ansona

6018 5 5

(Kraków, ul. Szewska 17.)

rozpoczęta.

Automobile

dwu- i czterosobowy, oba 12 HP siły, motory czterocylindrowe, na dobrych gumach, w dobrem stanie, wolne od rekwizycji, po 120.000 marek p. zaraz do sprzedania.

Kraków, ul. A. Potockiego 1. 6133 2 2

Praktykant

poszukiwany do biura spedycyjnego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje z grzeczności p. Fallek, ul. Bonerowska 11, między 2—3 po poł. 6140 2 2

Poszukuje się

nauczycielki

dla starszej panienki, na prowincję, do nauki języka francuskiego, niemieckiego i, wyższej gry na fortepianie. Zgłoszenia: **Stanisław Kieg, Ustrzyki Dolne.** 6156 2 3

Najnowszy wynalazek.

Farba, natychmiastowa i stale o czerniście brwi i rzęs. 6060 Polecam paniom parówkę i masaż twarzy, jako jedyny środek do odgięcia cerasty i płytnej cery. **Zakład kosmetyczny Franc. Sedláczek,** Kraków, ul. Grodzka 8.

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienia pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drasierowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 5756 20 20

Pot i woń

nawa prasek

„Potol"

z kogutkiem.

Sprzedają apteki, drogerje i perfumerje. 5517 10 10

Hurtownie: **St. Sierotwiński, Kraków,** ul. Sienna 72.

MATKI

które dbają o zdrowie swych dzieci, używają tylko **pudru dla dzieci „DERMA".**

Najlepszy środek antyseptyczny, osuszający. — Żądać we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach. Fabryka wyrobów chem.-kosmet.: „DERMA" Jana Perębskiego, **Kraków,** Podzamcze 14, Telefon 589. Hurtowny skład na Warszawę i Kongresówkę: K. Mikiańczewski, Kraków, plac Dominikański 1. 6134

Wiesław Szajdakowski i S-ka

Kraków, ulica Szczepańska L. 11

polecają: 6175 1 3

pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, rękawiczki, sznurowadła, nici jedwabne do szycia. Wielki wybór guzików.

Dla Kółek rolniczych większy opust.

MASZYNY DO PISANIA

rachowania i powielania ma na składzie, oraz przybory i części składane, wstążki, kalki, farby, papier woskowy, gumy do wycierania

ZAKŁAD MECHANICZNY

dla naprawy i rekonstrukcji maszyn biurowych

Kazimierz Blicharski, Kraków, Florjańska 32.

2434 — Telefon — 2434. 6138 2 10

Rowerów

marki „PUCH" w większej ilości dostarczy natychmiast

Austro-Daimler

Główne biuro sprzedaży

Kraków, ulica św. Gertrudy L. 2.

Dla odsprzedawców rabaty.

6139 2 3

Papier.

Hurtowny skład papieru Inslicht

Wiedeń, I., Bauernmarkt 19.

Zastępstwo na Polskę:

S. Inslicht, Kraków-Podgórze, ul. Lwowska 3

jest w możności zaofiarować do natychmiastowej dostawy, częściowo loco Kraków, częściowo loco Wiedeń 5138 3 0

papier wszelkiego rodzaju,

jako to: bezdrzewny, konceptowy, średniej jakości, pakowy „Superior", bibułki do papierosów „Abadie", na ustniki do tutek, do celów księgarskich, artystyczno-drukowy, papę, papier listowy w mapach i kasetkach, koperty i t. p. Przyjmuje od godz. 1 i pół do 3 i pół popoł.

Papier do pakowania

Sapelier I-a, 2 wagony, zaraz z Bogumina, z pozwoleniem na wywóz do Polski, do sprzedania po 9 koron czeskich. Zapłata w markach polskich. Zgłoszenia telegraficzne: 6175

KORNGOLD

MORAWSKA OSTRAWA. — Skrytka pocztowa Nr 93.

Szkołę modniarską

(naukę ubierania kapeluszy damskich), oraz wszelkich robót, w zakres modniarstwa wchodzących, pod zawodowem kierownictwem długoletniej nauczycielki szkoły zawodowo-przemysłowej w Krakowie, otwiera się z dniem 1-go września — obok pracowni kapelusznej — pod firmą: 5984 2 2

„AURELIA"

W KRAKOWIE — ULICA SŁAWKOWSKA L. 30.

Wpisy od godziny 3-ciej do 4-tej po południu.

MASZYN dla każdego przemysłu, artykułów elektrotechnicznych, wyrobów stalowych i narzędzi, skóry, wyrobów ze skóry i pasów transmisyjnych, wyrobów tkackich, towarów spożywczych 4493 5 17

dostarcza

Kompanja handlowa gdańska

Tow. akcyjne

Gdańsk, ulica Długa L. 2. Telefon Nr 3135.

Adres telegr.: „COMPANIA".

BÓL GŁOWY i MIGRENĘ

radykalnie usuwa proszek

Migreno Nervosin

z kogutkiem. 5518 10 10

Sprzedają apteki i drogerje.

SANATORJUM DRA K. DŁUSKIEGO

w Zakopanem 5558 3 3

przyjmuje pacjentów, jak dawniej; rozporządza wolnemi pokojami.

Wyborne w smaku i jakości

- tutki do papierosów -

„SAMARIS"

poleca fabryka

Władysława Pagacza i Sp.

w Krakowie. 5933 3 5

Polski Bank Przemysłowy

Filja w Krakowie

poszukuje do registratury

doświadczonego starszego urzędnika

z kilkuletnią praktyką w podobnych działach w instytucji finansowej lub też w urzędach państwowych, na korzystnych warunkach. 6097 3 3

Podania z wymienieniem warunków, oraz odbytej praktyki, należy wnosić do Dyrekcji. Posada do obsadzenia zaraz.

Leśnik Polski.

Leśnicy polscy odczuwają od dawna brak praktycznego, treściwego i zwięzłego podręcznika kieszonkowego, któryby mógł w zupełności zastąpić używane dotąd wyłącznie obce kalendarze. Mimo trudnych obecnych warunków udało się doprowadzić do skutku wydanie kalendarza leśniego p. t.: »Leśnik Polski«, który został zredagowany przez komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, autorami zaś poszczególnych artykułów są pierwszorzędni znawcy leśnictwa. Obejmuje on wszystkie w życiu praktycznem niezbędne tablice, dotyczące daty i wiadomości ze wszelkich działów gospodarstwa lasowego, a szczególnie mnóstwo tablic i wzorów do obliczania pomiaru drzew i drzewostanów, tablice dotyczące hodowli lasu, kosztów rozsadników, tabele do zużytkowania lasu i przemysłu tartacznego, daty do inżynierji leśnej, łowiectwa, sadownictwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa i t. d. »Leśnik Polski«, wydawnictwo Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie, ozdobiony rysunkami i kolorowemi tabelami, oprawny, kosztuje 120 Mk p. — do nabycia w każdej księgarni lub wprost w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego. 5653

Oddawna słynny specyalny 5842 3 4

ZAKŁAD DLA DZIEWCZĄT

B. FREYLERA NASTĘP.

Tel. 8250. WIEDEŃ, I., KOLOWRATRING 9 Tel. 8250.

w połączeniu z licealną szkołą uzupełniającą dla języków i muzyki oraz

PENSJA DLA DZIEWCZĄT

uczących się poza zakładem. Przygotowanie dla egzaminów państwowych. Bardzo wytworne utrzymanie. Pierwsze referencje. Prospekty w dyrekcji.

Wpisy na rok szkolny 1920/1921

w Szkole buchalterji Burnatowicza

Kraków, ulica Florjańska 55, Telefon 2113

na kursa roczne i 4 miesięczne **od 15 sierpnia do 10 września b. r.** Początek nauki 10 września b. r. 5762 10 10

Z powodu wyjazdu do sprzedania po przystępnych cenach

4 kasy

ogniotrwałe w różnych wymiarach.

Oglądać można w fabryce „Hermes" w Podgórzu, ul. Kalwaryjska L. 66, od godz. 9 do 12 przed poł. i od 3 do 5 po południu. 6174 2 2

SZATNIA

Aprowizacji miast, Sp. z ogr. odp.

w Krakowie, Pałac Spiski, I. p.

otwarta codziennie od godz. 9 do 1½ i od 4 do 6 po południu. 5735

Polski skład futer Kraków, Rynek gł. 11 w podwórzu

przerabia i wykonuje **futra męskie i damskie oraz lisy**

z własnych i dostarczonych materjałów. — Poleca również swój bogato zaopatrzony **magazyn futer w różnych gatunkach.**

Uwaga: Korzystnem dla każdego jest oddawanie robót już teraz **przed sezonem zimowym.** 6153

Nadszedł transport

świeczników parafinowych „JOLEO"

w szklankach, świecących 30 godzin bez przerwy.

Sprzedaż hurtowna i częściowa:

„KARPATY", Kraków, ulica św. Jana L. 10.

5888 2 2

MARJAN HUPCZYC

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważniona

BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,

BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,

BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 3 3

KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

„KSIĄŻKI"

powieściowe, historyczne, naukowe i t. p.

w języku polskim i niemieckim, kupuje po najwyższych cenach. Zgłoszenia listowne, także i z prowincji, z podaniem spisu pod **„Ex Libris"** do Biura reklamy „Prasa" w Krakowie, ulica Karmelicka 16. 5779 2 2

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na przepuklinę.

Każdą, choćby najstarszą **przepuklinę,** nawet gdy **operacja,** ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie, po osobistem przedstawieniu się, bez boleści i skutecznie bandażami nowego, patentowanego wynalazku mego i **prof. dra Raskal'a** (dyrektora szpitala św. Szczepana i prof. docenta w Budapeszcie). 6159

Wielki skład modnej ortopedji i protez.

Dla pań damska obsługa. Patenty we wszystkich państwach.

M. Tillemann, Kraków, ul. Starowiślna 36.

„MICHEL 1920"

Katalog znaczków pocztowych do nabycia

„PHILATELIA"

W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 9

SKRYTKA POCZTOWA 98.

40 różnych znaczków pocztowych 6 marek polskich.

Przyjmuje się zamówienia na katalogi

„SENFA" i „SAMLER WOCHE"

obejmujące znaczki pocztowe całej kuli ziemskiej.

PRZEDPŁATA 100 MAREK POLSKICH. 5836 2 2

Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Redaktor Drukarni L. K. Górski.